Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43 tel. nocny zam. 200-75
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 8 tel. 240-42
P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Przesyłka opłacona gotówką
CENA 10 gr.
Prenumerata: Z dostawą . . 2·75

Rok III. Lwów, czwartek 23 września 1937 r. Nr. 262

Kresowi kupcy chrześcijańscy korzystać będą ze szczególnej opieki

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł. — l. r.) Od pewnego czasu rozwija się coraz bardziej pożądany ruch przesiedleńczy inteligentnego kupiectwa chrześcijańskiego z ziem zachodnich Polski na ziemie wschodnie.

Celem ujęcia tego ruchu w ramy bardziej racjonalne, Naczelna Rada Zrzeszenia Kupiectwa Polskiego w porozumieniu ze Związkiem Polskim przystępuje do unormowania akcji przesiedleńczej kupiectwa.

W akcji swej Rada Naczelna Kupiectwa pragnie specjalną opieką otoczyć placówki już przesiedlone, posiadające w zasadzie warunki rozwoju, lecz znajdujące się przejściowo w trudnej sytuacji.

Nieprawdziwe pogłoski o zmianach personalnych w M. S. Wewn.

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł. — l. r.). W związku z wiadomością, podaną przez „Codzienną Gazetę Handlową“ na temat zmian personalnych w wydziale społeczno - politycznym Ministerstwa Spraw Wewn. dowiadujemy się ze źródeł oficjalnych, iż radca Stanisław Pężko, zastępca naczelnika wydziału społeczno - politycznego w Min. Spraw Wewn. został przeniesiony na stanowisko zastępcy szefa sekretariatu Min. Spraw Wewn.

Inne wiadomości tego pisma o rzekomych zmianach w wydziale społeczno - politycznym w Min. Spraw Wewn. są pozbawione wszelkich podstaw.

Polityczne obrady wojewodów

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.) Dn. 22 września r. b. odbyła się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów i ministra Spr. Wewn. gen. dyw. Sławoja-Składkowskiego narada, w której udział wzięli wojewodowie: pomorski — Raczkiewicz, poznański — Maruszewski, śląski — Grażyński, wileński — Bociański, nowogródzki — Sokołowski, białostocki — Ostaszewski, poleski — Kostek-Biernacki, łódzki — Hauke-Nowak i komisarz Rządu m. st. Warszawy — Jaroszewicz. Przedmiotem obrad były sprawy polityczne.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Pracowity dzień P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł. — l. r.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś delegację Centrum Wyszkolenia Lotnictwa, która zaprosiła Pana Prezydenta na uroczystość 10-lecia Szkoły i wręczenia sztandaru Szkole Podchorążych.

Następnie Pan Prezydent R. P. przyjął delegację komitetu odbudowy Żułowa w osobach: p. ministra Mariana Zyndram-Kościałkowskiego, prof. Bujwida i pani Berbeckiej. Delegacja zaprosiła p. Prezydenta R. P. na uroczystość oddania społeczeństwu odbudowanego Żułowa.

Z kolei p. Prezydent przyjął prezesa Banku Polskiego Władysława Byrkę.

Litwa w szowinistycznym zaślepieniu depce swą godność członka Ligi

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.) W związku z napaściami prasy litewskiej na Polskę, „Polska Informacja Polityczna“ w artykule p. t. „Ataki litewskie przeciw Polsce“ ogłasza następujące uwagi:

Dnia 30 sierpnia b. r. władze graniczne KOP-u stwierdziły, że na granicy polsko-litewskiej, na odcinku strażnicy Borysówka, pow. suwalskiego, zostały przewrócone i porozrzucane znaki graniczne. Gdy straże graniczne udały się na wspomniany odcinek celem naprawienia szkód i przywrócenia stanu pierwotnego, zastały na granicy kilku policjantów litewskiej straży granicznej po stronie litewskiej, a dwóch po stronie polskiej. Jednego z policjantów litewskich, którzy przekroczyli granicę i znajdowali się po stronie polskiej — zatrzymano i rozbrojono. Na oświadczenie dowódcy strażnicy polskiej, że znaki graniczne muszą być ponownie ustawione, straże litewskie odpowiedziały, że znaki te im nie odpowiadają i będą nadal niszczone.

Zatrzymanego policjanta litewskiego Stankiewicziusa pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za nielegalne przekroczenie granicy, przy czym sąd skazał go na miesiąc aresztu.

W najbliższym czasie władze sądowe przystąpią do rozpatrzenia sprawy o groźby i niszczenie znaków granicznych.

Litewskie agencje i prasa, pomimo wyraźnej winy ze strony władz litewskich, uznały za możliwe wykorzystać ten incydent dla wszczęcia przeciw Polsce prowokacyjnej kampanii kłamstw i oszczerstw. Interpretuje ona normalną akcję granicznych władz polskich przeciwko naruszeniu granicy przez litewskie straże graniczne jako „naruszenie obyczajów międzynarodowych“, używając terminologii niepraktykowanej w kulturalnych i szanujących się środowiskach.

Zmusza to do zastanowienia się, jaki jest właściwie cel tej prowokacji i komu ma ona służyć, tym bardziej, że głos ten podnosi Litwa — członek Ligi Narodów, uchylający się złośliwie wbrew zasadzie przyjętej przez wszystkie państwa pokojowo nastawione, od normalizacji stosunków sąsiedzkich.

Nowe grupy Z. Z. Z. zgłaszają akces do O. Z. N.

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł. — l. r.) Wydział robotniczy OZN otrzymał następującą rezolucję, powziętą przez Główny Zarząd Związków Zawodowych Pracowników Transportowych w Polsce ZZZ:

„Wobec systematycznego przekraczania statutu i świadomego łamania założeń ideowych ZZZ przez Wydział Centralny, zebrani w dniu dzisiejszym postanawiają jednogłośnie odseparować się od Centrali warszawskiej ZZZ i przyłączyć się do organizacyj zawodowych, stojących na gruncie narodowo-polskim.

Zarząd Główny wraz ze wszystkimi Oddziałami postanawia na posiedzeniu dzisiejszym złożyć akces do Centrali tworzących się Związków Zawodowych przy Obozie Zjednoczenia Narodowego.“

Kredyty na zbrojenia rosną

Haga, 22. 9. (PAT) Zgodnie z zapowiedziami, zawartymi w orędziu królowej o znacznym zwiększeniu kredytów na zbrojenia, budżet holenderski na r. 1938 zawiera nadwyżkę kredytów na cele wojskowe w wysokości 46 milionów 400 tys. guld. w porównaniu do r. 1937. Przewidywane wydatki nie obejmują jeszcze sum, związanych z zamierzonym przedłużeniem czasu służby wojskowej.

REZYGNACJA INSPEKTORA

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że inspektor szkolny dr. Adam Białecki, niedawno przeniesiony z Inspektoratu ciechanowskiego do Warszawy, złożył na ręce Ministra W.R. i O.P. rezygnację z tego stanowiska. — Rezygnacja ta została przyjęta.

KRÓLOWA ALEKSANDRA POWRACA DO ZDROWIA

Kopenhaga, 22. 9. (PAT) Biuletyn lekarski o stanie zdrowia królowej Aleksandry stwierdza, że obecnie wszelkie niebezpieczeństwo zostało już usunięte. W połowie przyszłego tygodnia królowa ma być przewieziona z kliniki w Skagen do zamku królewskiego w Kopenhadze.

Skazujący wyrok na członków „Jungdeutsche Partei"

Poznań, 22. 9. (Tel. wł.) Sąd apelacyjny w Poznaniu zatwierdził wyrok sądu okręgowego w Lesznie na sesji wyjazdowej w Śmiglu, skazujący członków „Jungdeutsche Partei", Wilhelma Neumanna na 3 lata więzienia i 160 zł. kosztów, Pawła Linkego na 1 rok więzienia i 40 zł. kosztów oraz Ottona Linkego na 10 miesięcy więzienia i 10 zł. kosztów za zabójstwo w wyniku wywołanej przez nich awantury w dn. 25 maja br. w Kotusz (pow. Kościan) 23-letniego Gracjana Jurgi i ciężkie poranienie Ignacego Cielebąka.

Sprawa małżeństw i awansów oficerskich według ostatniego rozporządzenia M. S. Wojsk.

(A. P.) W Dzienniku Ustaw Nr. 68, ukazało się rozporządzenie wykonawcze ministra spraw wojskowych do dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 marca br. o służbie wojskowej oficerów.

Rozporządzenie to jest wydane dla oficerów wojsk lądowych i lotnictwa. Przepisy dotyczą między innymi zasady awansowania oficerów do wyższych stopni, sprawę małżeństw oficerów, try bu powoływania oficerów do służby cywilnej, ćwiczeń oficerów, stanu spoczynku i mianowania ich na wyższe stopnie.

Nowy przepis do pragmatyki oficerskiej określa i wyszczególnia stanowiska wymagane do mianowania oficera każdego korpusu osobowego na wyższy stopień służbowy. Wedle zarządzenia, co do wymiaru urlopów wypoczynkowych przepis określa, że oficerom młodszym do stopnia kapitana przysługuje urlop 4-tygodniowy, zaś oficerom sztabowym urlop 6-tygodniowy. Urlop dłuższy niż 4-tygodniowy mogą otrzymać i kapitanowie po 18 latach służby, względnie i oficerowie młodsi lotnictwa po 10 latach służby oficerskiej.

Co do wchodzenia oficerów w związki małżeńskie, to na zawarcie małżeństwa wymagane są następujące warunki: stopień kapitana, nieposzlakowana opinia narzeczonej, odpowiedni jej poziom umysłowy. Porucznicy mogą uzyskać zezwolenie na zawarcie małżeństwa pod warunkiem złożenia odpowiedniej kwoty pieniężnej, która będzie służyć na wypłacenie uzupełnienia miesięcznego uposażenia do stopnia kapitana.

Nowa pragmatyka oficerska i rozporządzenie wykonawcze zostaną ogłoszone w najbliższym dzienniku rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Sądowe echa strajku rolnego

Limanowa, 22. 9. (Tel. wł.) W związku ze strajkiem rolnym, który z inicjatywy Stronnictwa Ludowego odbył się w sierpniu r. b., sąd grodzki w Limanowej rozpatrywał ostatnio sprawę karną przeciwko Józefowi Klagowi i Władysławowi Bugajskiemu z Zagórza, pow. limanowskiego, oskarżonym o zmuszanie ludności, dążącej podczas strajku na jarmark w Limanowej, do zawrócenia z drogi i powrotu do domu.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Józef Klag skazany został na 4 miesiące bezwzględnego aresztu. Rozprawę przeciwko Władysławowi Bugajskiemu, który się na nią nie zjawił — odroczono.

Olkusz, 22. 9. (Tel. wł.) W sądzie grodzkim w Pilicy, pow. olkuskiego, odbyła się 21 b. m. rozprawa przeciwko 9 członkom Stronnictwa Ludowego i Koła „Wici" z Rodak o to, że w nocy z 23 na 24 sierpnia br. w okresie strajku rolnego, działając wspólnie i w porozumieniu, ścięli 14 sosen i ułożyli w poprzek szosy, wiodącej z Ogrodzieńca do Olkusza i na drodze z Pilicy do Ogrodzieńca, oraz ułożyli stos kamieni, aby w ten sposób uniemożliwić dowóz artykułów rolnych z okolicy na targ do Olkusza.

Po całodziennej rozprawie i zbadaniu około 30 świadków sąd ogłosił wyrok, skazujący Stanisława Gdulę i Konstantego Piątka po 6 miesięcy aresztu i po 20 zł. grzywny, Jana Snopka, Piotra Ściążko, Józefa Wnuka po 2 miesiące aresztu i po 10 zł. grzywny. Wszystkim karę zawieszono na przeciąg 2 lat. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

Tajne podziemne siły kopią przepaść między Polską a Litwą

Ryga, 22. 9. (PAT). „Rigasche Rundschau" zamieszcza sensacyjne informacje o działalności Kominternu na Litwie.

Z danych przytoczonych przez dziennik wynika, że Komintern posługuje się na terenie Litwy licznymi potajemnymi organizacjami komunistycznymi, do których przeważnie należą żydzi. Komintern rozwija swą agitację nie tylko w stosunkach wewnętrznych Litwy i innych państw.

Liczne incydenty między Litwą z jednej strony, a Polską i Niemcami z drugiej strony, są — zdaniem dziennika — właśnie wynikiem działania ukrytych przewódców komunistycznych na Litwie.

Doniosłe rozmowy Delbosa z delegatem włoskim w Genewie

Genewa, 22. 9. (PAT). Dziś francuski minister spraw zagranicznych Delbos odbył dłuższą rozmowę z delegatem włoskim przy Lidze Narodów Bonascoppa.

Rozmowa dotyczyła układów w Nyon i wywołała w Genewie duże wrażenie.

Genewa, 22. 9. (PAT). Podczas obrad drugiej Komisji omawiano raport Komitetu mieszanego, złożonego z przedstawicieli organizacyj higienicznych i gospodarczych, a dotyczący problemu wyżywienia w skali międzynarodowej.

W dyskusji zabrał głos w imieniu Polski naczelnik Łychowski z Min. przem. i handlu, który oświadczył, że jakkolwiek raport jest wynikiem bardzo sumiennych opracowań, to jednak z punktu widzenia interesów Polski brak w nim dostatecznie szczegółowego odtworzenia zagadnienia odżywiania się szerokich mas ludności rolniczej.

Ponadto z polskiego punktu widzenia za słabo podkreślono w raporcie konieczność zwiększenia ogólnego dochodu społecznego w krajach Europy Wschodniej.

Mimo krwawych represyj Barcelona w obliczu nowej rewolucji

Bayonne, 22. 9. (PAT) Po przesłuchaniu osadzonego w więzieniu w Bayonne mjr. Troncoso przez prokuratora, władze śledcze postanowiły przewieźć aresztowanego do Brest.

Saint Jean De Luz, 22. 9. (PAT) Donoszą z Barcelony, że wojska rządowe po zmuszeniu do poddania się anarchistów wraz z wielką ilością broni, amunicji i pieniędzy, zamierzają wystąpić obecnie energicznie przeciwko członkom związków zawodowych, zatrudnionym w instytucjach użyteczności publicznych i w głównych gałęziach przemysłu.

Sytuacja w Barcelonie, według tych informacyj, staje się coraz bardziej krytyczna i nie jest wykluczona możliwość wybuchu nowych rozruchów.

Kto wygrał?

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.) W 12-ym dniu ciągnienia IV-ej klasy 39-ej Państwowej Loterii Klasowej padły następujące większe wygrane:

30.000 zł. na nr. 155894 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11),
20.000 zł. na nr. 149306 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11),
15.000 zł. na nr. 51122 94460,
10.000 zł. na nr. 878 10303 18806 63328 160709,
5.000 zł. na nr. 67610 101111 126422 178712 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11),
2.000 zł. na nr. 2433 6779 20831 30884 36313 55590 72136 112513 117785 137564 153681 160757 175684 182342 193750,
1.000 zł. na nr. 477 2300 18845 24117 25548 43492 47041 48623 57420 60867 64075 66682 67937 83372 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 83510 98102 103611 106676 111976 114946 116522 129251 154767 156731 159859 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 183574 189882 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 194354.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P.K.O. Nr. 503.300

Ponowne fermenty w Stronnictwie Narodowym we Lwowie

Wczorajszy „Goniec Wieczorny" donosi:

„Silne fermenty i przysłowiowa dekompozycja, nurtująca niemal wszystkie partie polityczne, nie ominęła ostatnio i Stronnictwa Narodowego we Lwowie. Ster Stronnictwa w Małopolsce Wschodniej spoczywał w rękach b. senatora i ministra prof. Głąbińskiego oraz zgrupowanych wokół niego młodych działaczy Stronnictwa dra Bogdanowicza, mgra Langera, inż. Stampera i Kulewskiego.

Na dzień 16 b. m. p. Władysław Kulewski, jako kierownik organizacyjny Stronnictwa, zwołał w lokalu Stronnictwa w Rynku zebranie swoich b. współpracowników z b. O. W. P., z b. Ruchu Młodych i Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego.

Pomimo, że zebraniu temu była przeciwna grupa dr Bogdanowicza, zebranie odbyło się. Wynikiem tego było, że kierownik grodzki Stronnictwa p. Romański zawiesił w prawach członka p. Kulewskiego, który jest członkiem Rady Naczelnej Stronnictwa oraz kilku jego najbliższych przyjaciół i zwolenników.

W odpowiedzi na to p. Kulewski, jako kierownik organizacyjny zawiesił w prawach członka p. Romańskiego, Babińskiego i Jänera. Oba wzajemne zawieszenia wywołały wielkie wrażenie wśród członków Stronnictwa Narodowego we Lwowie, a sam zatarg do tej pory nie został zlikwidowany.

Straszna katastrofa ekspresu

Bukareszt, 22. 9. (PAT) W pobliżu dworca Ciucea na linii wiodącej od granicy węgierskiej do Bukaresztu, pociąg pospieszny idący od granicy wpadł na pociąg towarowy.

4 wagony pociągu pospiesznego przewróciły się i uległy rozbiciu. Spod szczątków wagonów wydobyto już 10 trupów. 22 pasażerów ciężko rannych przewieziono do najbliższego szpitala.

Lwów, dnia 22 września 1937 r.

Reforma szkolna i P. W.

Reforma naszego szkolnictwa średniego zmieniła gruntownie organizację i strukturę wewnętrzną dawnego 8-klasowego gimnazjum. Pierwsze dwie klasy tego dawnego gimnazjum wchłania szkoła powszechna jako piąty i szósty rok nauki; nowe gimnazjum obejmuje tylko cztery lata (dawnej 3-ciej, 4-tej, 5-tej i 6-tej klasy); następuje potem 2-letnie liceum różnych typów: humanistyczne, matematyczno-przyrodnicze, zawodowe.

W związku z tym musi nastąpić również i przeorganizowanie w szkolnictwie średnim przysposobienia wojskowego młodzieży męskiej (a też i żeńskiej do wojskowej służby pomocniczej).

Reorganizacja ta w pierwszym rzędzie dotyczyć musi najnowszego typu szkolnictwa średniego: liceów.

Chodzi tu w pierwszej linii o to, by P. W. w liceach było uznane za przedmiot obowiązkowy, by stało się jednym z warunków otrzymania świadectwa z ukończenia studiów licealnych. A tym samym, by nikt bez wykazania się, że w tym obowiązkowym przedmiocie nauki uczynił co najmniej dostateczne postępy, nie mógł przejść do dalszych studiów na wyższych uczelniach.

Na pracę przysposobienia wojskowego składają się dwa czynniki.

Po pierwsze: ogólne zaznajomienie młodzieży w toku nauki z wszystkimi niemal przedmiotami P. W. Powtóre: przysposobienie wojskowe w ścisłym tego słowa znaczeniu (u młodzieży żeńskiej przysposobienie do wojskowej służby pomocniczej).

Pierwszy czynnik przysposobienia — ogólne przygotowanie — polega na tym, aby nauka niemal każdego przedmiotu uwzględniała i omawiała te elementy, które są dla młodzieży ważne jako uświadomienie o zagadnieniach obrony państwa, o roli wojska w nowoczesnym państwie, o środkach obronnych, o współczesnej technice, o gospodarczych potrzebach itd.

A więc np. w nauce chemii musi być uwzględniona obrona przeciwgazowa; nauka fizyki zajmie się lotnictwem; nauka geografii uwzględni terenoznawstwo; nauka historii uświadomi o przemianach w ciągu wieków, odbywających się w organizacji armii itd.

W ten sposób młodzież otrzymać może ogólne przygotowanie i pewien zasób wiadomości, które są niezbędne dla każdego żołnierza i obrońcy państwa, zwłaszcza zaś dla absolwentów szkoły średniej, spośród których głównie rekrutują się kadry oficerów i podoficerów rezerwy.

Drugi czynnik przysposobienia — to przygotowanie w liceach wszelkich typów młodzieży do obowiązkowej służby wojskowej, to przebycie z młodzieżą tych wstępnych czynności — musztry, nauki o broni, ćwiczeń itd. — które przypadają na pierwszy okres obowiązkowej służby w wojsku.

Państwa sąsiadujące z nami, Sowiety i Trzecia Rzesza, znacznie dalej poszły w tym kierunku. Myśmy przyjęli bardziej umiarkowane rozwiązanie, licząc się z naszymi możliwościami i środkami materialnymi.

Przyjąć jednak musimy zasadę, że nie tylko służba wojskowa jest powszechna i obowiązkowa, ale również i przysposobienie wojskowe młodzieży musi mieć charakter powszechny i obowiązkowy.

Pociąga to zarówno dla kierowników szkół licealnych, jak i dla nauczycielstwa oraz dla kadry instruktorskiej, dostarczanej przez wojsko dla P. W., szerokie konsekwencje. Kierownicy szkół muszą baczyć, aby obowiązkowy przedmiot nauki, jakim jest P. W., znalazł się na odpowiednim poziomie, gdyż od tego zależeć również powinno przyznanie tym szkołom pełnych praw; nauczycielstwo musi w szeregu przedmiotów nauki uwzględnić wszystko, co młodzieży daje ogólne przygotowanie w zagadnieniach obrony państwa; musi zatem nauczycielstwo samo przysposobić się do tego zadania, co nie powinno przysparzać trudności, gdyż przecież większość nauczycieli składa się z ludzi, którzy przebyli służbę w wojsku i należą do jego rezerw.

Uznanie P. W. za przedmiot obowiązkowej nauki we wszystkich liceach przyczyni się niewątpliwie w wysokim stopniu do realizacji hasła Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, byśmy „o sile nie zapomnieli" i stworzy zastępy obrońców, posiadających zarówno ogólne przygotowanie jak i fizyczne walory, potrzebne do spełnienia najzaszczytniejszego obowiązku, jakim jest służba wojskowa.

S. B.

W przypisku

Prof. Kot, front Morges i masoneria

W związku z ostatnimi próbami rewolty, organizowanej przez obce agentury w Polsce za pośrednictwem Stronnictwa Ludowego, aresztowano w Krakowie prof. Stanisława Kota. Działano w ten sposób zapewne w myśl słusznej zasady szukania rzeczywistych i odpowiedzialnych sprawców, a nie karania ślepych narzędzi lub ludzi niewinnych. Prof. Kot został następnie — zapewne z powodu złego stanu zdrowia i pod gwarancjami specjalnymi — zwolniony.

Niemniej fakt ten wywołał w opinii publicznej wielkie zainteresowanie, którego wyrazem jest m. in. artykuł p. t. „Prof. Stan. Kot — ambasador Frontu Morges na Polskę", ogłoszony w tygodniku warszawskim „Merkuryusz Polski":

„Aresztowanie p. prof. Kota — czytamy — jest najdonioślejszym wypadkiem politycznym ostatnich miesięcy w Polsce.

Kimże jest p. prof. Stanisław Kot? Jednym z filarów i doradców politycznych, a kto wie, czy także i nie twórców, oraz głównych kierowników, sławnego porozumienia, zmontowanego w roku zeszłym w Szwajcarii, w Morges, siedzibie p. Ignacego Paderewskiego. Porozumienie to, zwane stąd popularnie Frontem Morges, składa się, jak wiadomo, z szeregu starych i wytrawnych polityków, wśród których rej wodzą pp. Korfanty, Witos i gen. Sikorski, a z którymi współpracują sztabowcy różnych obozów w kraju, jedni jawnie, jak p. Rataj, gen. Haller, płk. Modelski i kilku wodzów dawnej Ch.-D. i N. P. R.; inni zaś w największej tajemnicy, jak niektórzy sztabowcy Stronnictwa Narodowego (które oficjalnie współpracę z Frontem Morges odrzuciło)...

...gdy gen. Sikorski objął stanowisko szefa departamentu wojskowego N. K. N., niezwłocznie uczynił dr Kota szefem biura prasowego„.

Podczas swej pracy w NKN. prof. Kot był najściślejszym współpracownikiem gen. Sikorskiego i p. Srokowskiego, miał jednak skolei i swoich współpracowników, między którymi do najbliższych należeli: znany historyk średniowiecza, p. Jan Dąbrowski, drugi także historyk, lecz starożytności dr Wałek, wreszcie wówczas młody romanista, a dziś także profesor, p. Stanisław Wędkiewicz.

Jak widzimy, same nazwiska wymowne. Niemniej wymowną osobistością był szef berlińskiej placówki prof. Kota, sławny Wilhelm Feldman, redaktor i wydawca nie mniej sławnej niemieckiej gazetki w Berlinie „Polnische Blätter", o której dziś pozostało tylko to wspomnienie, że propagowała wysiedlenie Polaków z Prus na Pińszczyznę.

Już z tego zestawienia nazwisk widać, że Front Morges nie jest żadnym przypadkowym zlepkiem politycznym, lecz tworzy go zespół oddawna ze sobą współpracujący, doskonale zgrany i zwarty, jak figura geometryczna.

Godzi się zaznaczyć tu jeden szczegół charakterystyczny. Gdy powstała w Warszawie Rada Stanu, a na czele jej Komisji Wojskowej stanął Józef Piłsudski, NKN, który, jak wiadomo, już niemal od pierwszych chwil swego powstania nie cieszył się zaufaniem Piłsudskiego i wzajemnie, całe swe zaufanie pokładał wyłącznie w szefie swego departamentu wojskowego, gen. Sikorskim — znalazł się w sytuacji niepokojącej. Rada Stanu w Warszawie zanosiła się przecież w pierwszej chwili na zaczątek przyszłego Rządu Polskiego. Tedy NKN. niezwłocznie, z ramienia Komendy Legionów (Piłsudski, jak wiadomo, nie był już wówczas w Legionach) przydzielił na „rzeczoznawcę" Komisji Wojskowej — ówczesnego pułk. Sikorskiego.

Co więcej, postanowiono też przydzielić Radzie Stanu właśnie prof. Kota. Nieoceniony dr Jan Hupka, w swym pamiętniku „Z czasów wielkiej wojny", na str. 271 (I-sze wyd.) notuje ze zdumieniem, że pierwszym urzędnikiem z Galicji, jakiego chcą wziać do Warszawy, jest dr Kot.

W Polsce Niepodległej, prof. Kot w dalszym ciągu utrzymuje ścisłe stosunki z gen. Sikorskim i już wówcza zaczyna pełnić funkcje tkanki łącznej między nim i Stronnictwem Ludowym. Zgodnie z zasadami, przyjętymi w swojej sferze, nigdy nie wysuwa się na czoło, zawsze stoi za kulisami, acz odgrywa za nimi rolę decydującą.

Najbardziej decydującą rolę odegrał prof. Kot podczas sławnej historii Brzeskiej. Gdy, jak wiadomo, Piłsudski na generalny atak figur geometrycznych odpowiedział zamknięciem szeregu z nich w Brześciu— po całej Polsce rozlała się fala gromkich protestów. Otóż właśnie prof. Kot był inicjatorem tej fali, on zredagował sławny protest i on sprawił, że historia brzeska rozległa się echem po całym świecie".

Osmy dzień wielkiego procesu
o zajścia chłopskie w Racławicach

Miechów, 21. 9. (PAT) W ósmym dniu procesu racławickiego zeznawało tylko 28 świadków odwodowych, gdyż 10-ciu nie stawiło się na rozprawę. Ponieważ zeznania świadków mają się już ku końcowi, a nieliczni tylko spośród oskarżonych posiadają dość wątpliwe alibi, obrona powołała dodatkowo nowych dwudziestukilku świadków w celu ustalenia alibi pozostałych oskarżonych.

Pierwszy w dniu dzisiejszym zeznawał ks. Józef Porada z Kaliny Wielkiej. Świadek zeznaje, że osk. Mieluś w krytyczną niedzielę był u niego w kancelarii parafialnej po godz. 10-tej rano, a następnie brał udział w procesji. Około godz. 4-ej po południu świadek podczas nieszporów zauważył również oskarżonego. Nieszpory krytycznej niedzieli rozpoczęte zostały z półgodzinnym opóźnieniem, gdyż zebrało się w kościele wyjątkowo mało ludzi.

Z kolei zeznaje świadek Stanisław Woźniak. Był on pod zagrodą pułk. Sławka przez trzy godziny. W tym momencie było dużo ludzi na kopcu, którzy nie bali się jeżdżącej na koniach po kopcu policji i wznosili okrzyki demonstracyjne oraz deklamowali i śpiewali. W drodze do domu świadek spotkał oddział policji przy kościele w Racławicach, a w chwilę później usłyszał strzały.

Świadek Józef Mucha spotkał na kopcu osk. Wojtasia. Wówczas jakiś nieznany osobnik wygłaszał przemówienie i wznosił okrzyki, których świadek nie zrozumiał. Gdy policja dała rozkaz do rozejścia się, wówczas świadek wraz z oskarżonym poszedł pod zagrodę pułk. Sławka, skąd widać było jak tłum rzucał na policję kamieniami i kijami, usiłując powtórnie wtargnąć na kopiec. Nadjechał wtedy pluton konnej policji i rozpoczął szarżę.

Świadek Julian Szych stwierdza, że policja po wydaniu komendy „rozejść się" czekała przez kilkanaście minut, aż ludzie wypełnią rozkaz i zejdą z kopca. Dopiero opornych posterunkowi zaczęli rozpędzać pałkami i rozpraszać.

Na pytanie prokuratora świadek Adolf Manterys, wójt gminy Racławice, mówi sądowi, że w kilka dni po zajściach odgrażano mu się rzekomo za to, że miał powiadomić policję o wszystkim. W dniu 15 sierpnia b. r. u świadka wybuchł pożar, którego przyczyny nie zdołano ustalić.

Św. Aleksander Bielawski widział na drodze pomiędzy posterunkiem P. P. a kościołem, jak rzucane przez policję granaty dymiące ludzie brali do rąk i rzucali z powrotem na oddział policji. Inni ludzie obrzucali policję kamieniami. Gdy policja usiłowała zatrzymać tłum na drodze przed kościołem, wtedy ludzie krzyczeli „nie dać się". Wówczas w stronę policji posypały się kamienie i padły strzały. Po strzałach świadek zauważył w bramie kościoła osk. Władysława Ziarkę.

Pozostali świadkowie nic nowego do sprawy nie wnoszą.

Na tym sąd odracza rozprawę do środy godz. 9-ej rano.

Zamach na Wystawę Paryską
planowała banda terorystów

Paryż, 21. 9. (PAT) „Paris Soir" donosi o aresztowaniu Ramona Goni, brata człowieka zabitego podczas ataku łodzi podwodnej C. 2. Według oświadczeń aresztowanego mjr. Troncoso był szefem organizacji, która przygotowywała liczne zamachy na terytorium Francji podczas Wystawy wszech światowej.

Dziennik twierdzi również, że władze bezpieczeństwa są w posiadaniu zeznań świadka, którego nazwisko na razie nie zostało ujawnione, a który rzekomo w kwietniu br. podczas pobytu w Hiszpanii nawiązał stosunki z kapitanem Ibarezem, który namawiał go, by udał się do Francji w celu dokonania zamachów.

Według dziennika była mowa o dokonaniu zamachów na wystawie, przeciwko ambasadzie hiszpańskiej w Paryżu i giełdzie pracy w Marsylii, gdzie werbowano ochotników do armii rządowej w Hiszpanii.

Kapitan Ibarez miał sprowadzić bomby do Francji w specjalnie do tego celu przystosowanych samochodach.

Manifestacyjny pogrzeb policjanta

Kraków, 21. 9. (Tel. wł.). Dziś po południu z Collegium Medicum w Krakowie odbyło się wyprowadzenie zwłok ś. p. Stanisława Kopaczyńskiego, posterunkowego P. P., który w ub. sobotę padł w Krakowie na ul. Siemiradzkiego od kuli bandyty.

W wyprowadzeniu zwłok oprócz rodziny wzięli liczny udział przedstawiciele władz państwowych z p. wojewodą krakowskim dr Małaszyńskim na czele, przedstawiciele sądownictwa, prokuratury, wojska z płk. Madeyskim, starosta grodzki Wolaniecki Korpus Oficerski P. P. z Krakowa, przedstawiciele miasta z prezydentem dr Kaplickim na czele oraz b. liczne delegacje P. P. z wieńcami i kilkunastutysięczna rzesza publiczności.

Przytrzymany kasiarz
popełnił samobójstwo w więzieniu

Gdańsk, 21. 9. (PAT) Policja gdańska wykryła bandę kasiarzy, składającą się z 5 żydów włamywaczy, których przyłapano podczas włamywania się do jednej ze znanych w Gdańsku firm jubilerskich.

Kasiarze sprowadzili sobie z Warszawy aparat do rozpruwania kas. Jeden z członków bandy zawodowy kasiarz z Warszawy Benjamin Anachowicz vel Birnbaum popełnił samobójstwo przez powieszenie się w celi więziennej.

„Palestyna musi być siedzibą mas
a nie garstki wybranych Żydów"

Genewa, 21. 9. (PAT) Dziś na posiedzeniu 6-tej komisji mandatowej, która obradowała nad sprawą Palestyny, stały delegat R.P. minister Komarnicki wygłosił dłuższe przemówienie, stwierdzając na wstępie, że obecne jego przemówienie jest rozwinięciem deklaracji ministra Becka na posiedzeniu Rady 14 września, w której sprecyzował on zapatrywania Rządu R.P. w sprawie problemu palestyńskiego.

Minister kolonii Ormsby Gore — mówił minister Komarnicki — podkreślił w deklaracji, złożonej przed komisją mandatową 31 lipca konieczność opracowania planu, któryby dał możliwie najlepszy rząd Palestynie w duchu paktu Ligi i deklaracji Balfoura.

Rząd Rzplitej Polskiej przyłącza się całkowicie do tego problemu palestyńskiego, ściśle związanego z zasadą stworzenia siedziby narodowej żydowskiej.

W ciągu 19-go i 20-go wieku można zaobserwować wzrastające dążenia wśród Żydów Europy centralnej i wschodniej do utworzenia niezależnego państwa własnego. Ten prąd został wzmocniony przez stworzenie mandatu palestyńskiego.

Ta kwestia specjalnie obchodzi kraje o dużym procencie ludności żydowskiej, szczególnie zaś Polskę, gdzie zamieszkuje przeszło 3 i pół milionów Żydów — największe zgromadzenie Żydów w Europie. Ponadto względy ekonomiczne tłumaczą wielkie zainteresowanie Żydów w Europie środkowej i wschodniej Palestyną jako terenem emigracyjnym.

Przeludnienie miast ludnością żydowską zakłóca życie społeczne Polski, gdyż ludność wiejska ma zamkniętą drogę do osiedlania się w miastach. Przed wojną emigracja żydowska dwukrotnie przewyższała przyrost naturalny tej ludności, obecnie zaś emigracja jest zamknięta.

W tych warunkach Rząd R.P. sądzi, że siedziba narodowa Żydów winna dostarczyć Żydom nie tylko podstawy politycznej i duchowej, ale też spełnić ich nadzieje, wyrażone w deklaracji Balfoura. Palestyna musi być siedzibą dla mas żydowskich, a nie dla garstki wybranych, aby w ten sposób mógł być rozwiązany problem żydowski.

URLOP MIN. BECKA

Genewa, 21. 9. (PAT) Minister Beck opuścił dziś Genewę, udając się na kilkudniowy wypoczynek do Wenecji.

REWIZJA W LOKALU Z. N. P.

Korespondent agencji „Echo" donosi ze Stoczka Łukowskiego (woj. lub.), iż organa tamt. policji śledczej dokonały w miejscowym lokalu Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego, przeglądu ksiąg protokółów z zebrań Ogniska ZNP. Księgi te zostały przez organa policji zatrzymane, później zaś je zwrócono.

POMNIK POLEGŁYCH LEGIONISTÓW

Czerniowce, 21. 9. (PAT) Dn. 19 bm. odbyła się w Czerniowcach uroczystość poświęcenia pomnika na mogiłach legionistów polskich.

Po złożeniu najpierw wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, odprawione zostało przez ks. infułata Grabowskiego nabożeństwo żałobne.

Z Bukaresztu przybył polski attache wojskowy pułk. Zakrzewski.

ECHA ZATARGU W HUTNICTWIE

Sosnowiec, 21. 9. (Tel. wł.). Arbiter Ministerstwa Opieki Społecznej w sprawie zatargu w Hutnictwie żelaznym Zagłębia Dąbrowskiego, p. naczelnik Prenier odbył wczoraj dalsze konferencje z przemysłowcami metalowymi, a następnie z organizacjami robotniczymi. Obie strony przedłożyły nacz. Prenierowi swe żądania. Zapowiedziane wydanie orzeczenia arbitrażowego nastąpi w przyszłym tygodniu.

Wiadomości telegraficzne

Waszyngton, 21. 9. (PAT) Sekretarz stanu spraw zagranicznych Hull zakomunikował, że rząd St. Zjednoczonych zaprotestował wobec rządu japońskiego z powodu zapowiedzianego bombardowania Nankinu.

* * *

Berlin, 21. 9. (PAT) Dziś po południu przybył do Berlina marszałek Badoglio. W dniu jutrzejszym uda się marsz. Badoglio na teren manewrów.

* * *

Paryż, 21. 9. (PAT) Major Troncoso, który został aresztowany, według informacji Ag. Havasa, miał oświadczyć, iż bierze całkowitą odpowiedzialność na siebie za usiłowanie zawładnięcia łodzią podwodną w Bressie.

* * *

Praga, 21. 9. (PAT) Na linii kolejowej Praga—Slany na przejeździe lokomotywa wpadła na autobus, który został całkowicie rozbity. Trzy osoby zostały zabite, 12 odniosło rany.

* * *

Stambuł, 21. 9. (PAT) Na wielkiej magistrali, łączącej Trapezund z granicą Iranu, samochód ciężarowy spadł wraz z pasażerami w przepaść. Szofer i 6-ciu pasażerów poniosło śmierć na miejscu; kilka osób odniosło ciężkie rany.

* * *

Tunis, 21. 9. (PAT) Następstwem wczorajszych wypadków w Tunisie było aresztowanie około 10 marynarzy włoskich. Statki szkolne „Ammerigo Vespucci" i „Colombo" opuściły wody tuniskie, jak to było przewidziane dziś o godz. 9-tej.

Zmiana na stanowisku
dyrektora prawnego w Prez. Rady Ministrów

Warszawa, 21. 9. (Tel. wł.) Na stanowisko zastępcy dyrektora Biura prawnego w Prezydium Rady Ministrów na miejsce profesora Cezarego Berezowskiego, który mianowany został profesorem nadzwyczajnym prawa międzynarodowego publicznego na Uniw. J. Piłsudskiego w Warszawie, powołany został dotychczasowy redaktor „Dziennika Ustaw" p. Ludwik Krajewski.

Polacy w Gdańsku
u progu nowego okresu walki

Gdańsk, 21. 9. (PAT) Na dzisiejszym publicznym posiedzeniu Zarządu Głównego gminy polskiej Związku Polaków w Wolnym mieście Gdańsku wziął udział Komisarz Generalny R. P. minister Chodacki, oraz szefowie polskich urzędów w Gdańsku.

Posiedzenie zagaił prezes organizacji poseł Budzyński, witając ministra Chodackiego i zgromadzonych gości. Obecną sytuację polityczną omówił kierownik Wydziału politycznego organizacji, dr. Jez.

Minister Chodacki wygłaszając dłuższe przemówienie zachęcał Zarząd Główny do wytrwania i intensywnej pracy w myśl zakreślonego programu, ze swej strony zapewniając, że najgorręcej poprze wszystkie usiłowania organizacji, zmierzające ku dobru społeczeństwa polskiego w Gdańsku.

Po przemówieniu ministra Chodackiego, które obecni przyjęli z prawdziwym zadowoleniem, radny Kurzyński przedstawił plan pracy Wydziału Opieki Społecznej gminy polskiej Związku Polaków i kampanię zimową na r. 1937-38.

Mimo atmosfery niepokoju
stosunki międzynarodowe idą ku lepszemu

Genewa, 21. 9. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przemawiali delegaci Z. S. R. R., Rumunii i Autralii.

Pierwszy mówił Litwinow, poddając ostrej i ironicznej krytyce działalność londyńskiego Komitetu Nieinterwencji oraz wyrażając niezadowolenie z powodu biernej — jego zdaniem — polityki instytucji genewskiej. Jednocześnie mówca stara się odpierać wszystkie zarzuty. Wysuwane ostatnio przeciw Związkowi sowieckiemu, przedstawiając jednocześnie ciężką sytuację ludności w Hiszpanii i Chinach, które to kraje padły — jak stwierdził mówca — ofiarą agresji ze strony innych państw.

Współpraca z państwami, które dopuściły się tej agresji, zdaniem sowieckiego komisarza spr. zagr. — nie dała żadnych wyników, toteż wniosek delegata Chili zwrócenia się do nich z propozycją wypowiedzenia się w sprawie reformy paktu Ligi nie przyniesie pozytywnego rezultatu.

Zaznaczyć należy, że Litwinow w przemówieniu swym nie wymieniał żadnego z państw, do których polityki odnosiły się jego uwagi.

Następny mówca, minister spr. zagr. Rumunii, Antonescu zaznaczył, iż mimo atmosfery niepokoju, jaka odczuwać się daje w Europie, nie brak jest jednak pewnych symptonów świadczących o polepszeniu się i odprężeniu sytuacji. Jednym z tych objawów jest — zdaniem mówcy — ostatni układ w Nyon.

Podkreślając dalej, iż jakiekolwiek porozumienia między narodami, idące w kierunku zacieśnienia i współpracy są niewątpliwie czynnikiem pożytecznym dla sprawy pokoju, Antonescu wystąpił w obronie instytucji Ligi Narodów i przeciwstawił się poglądowi, wedle którego nie odpowiada ona dynamizmowi współczesnego życia.

Jedyną drogą do ugruntowania pokoju jest respektowanie zasad równości wszystkich państw.

Prezes Aeroklubu Rzeszy
we Lwowie

(A. P.) Bawiący w Polsce prezes Aeroklubu Rzeszy Niemieckiej p. Wolfgang Gronau zaproszony przed paru tygodniami przez Zarząd Główny Aeroklubu Polskiego, w dniu wczorajszym przyleciał samolotem z Warszawy do Lwowa.

Na lwowskim lotnisku powitał go prezes Aeroklubu Lwowskiego, dyrektor P. K. P. we Lwowie płk. Otto Grosser oraz hr. dr Czarkowski-Golejewski, którego gościem jest p. Gronau.

Dziś prezes Wolfgang Gronau udaje się w Karpaty na polowanie na jelenie.

Aresztowany komendant Irunu
na czele groźnej bandy terorystów

Paryż 21. 9. (PAT). Bieżący tydzień rozpoczął się serią sensacyjnych incydentów i katastrofą kolejową. Na czele tych sensacyjnych incydentów pozostaje w dalszym ciągu sprawa nieudanego porwania „czerwonej" łodzi podwodnej hiszpańskiej w porcie Brestu. Sprawa zakreśla coraz szersze kręgi, stając się coraz poważniejszym incydentem.

Dochodzenia doprowadziły do aresztowania majora Troncoso, który jak się okazuje, jest nie tylko komendantem wojennym Irunu, ale gubernatorem wojennym całej zdobytej przez wojska gen. Franco prowincji Guipozco. Aresztowany w Paryżu brat zabitego uczestnika wyprawy, Mikołaj Gabarin-Goni miał złożyć obszerne zeznania, twierdząc jakoby zarówno jego zabity brat, jak i on sam, brali udział w organizowaniu zamachów bombowych, czy to na okręty hiszpańskie w portach francuskich, czy też na tunel w Pirenejach.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P.K.O. Nr. 503.300

Groźba nowych powikłań
Aresztowanie francuskiego konsula?

Warszawa, 21. 9. (Tel. wł. — l. z.) Z Paryża donoszą: W związku z zatrzymaniem mjr. Troncoso, władze burgoskie miały aresztować konsula francuskiego w San Sebastian. Pogłoska ta została urzędowo zdementowana, tym niemniej cała sprawa komplikuje się tak dalece i nabiera takich rozmiarów, że w razie zatrzymania nadal mjr. Troncoso przez władze francuskie, należy się liczyć z poważniejszymi komplikacjami pomiędzy Francją i rządem burgoskim.

Szanse udziału Włoch
w kontroli śródziemnomorskiej wzrastają

Rzym, 21. 9. (PAT) Dziś przed południem charges d'afaires Francji i Anglii Blondel i Ingram udali się do ministra spraw zagranicznych Ciano, z którym przeprowadzili półgodzinną rozmowę. O godz. 18-tej po tej drugiej rozmowie ogłoszono następujący komunikat urzędowy:

„W następstwie uprzedniej rozmowy z min. Ciano charges d'affaires Francji i Anglii po stwierdzeniu, że rządy francuski i angielski zawsze uznawały pozycję Włoch jako wielkiego mocarstwa śródziemnomorskiego, zaproponowali w imieniu swoich rządów, aby rzeczoznawcy trzech mocarstw zebrali się wkrótce w Paryżu dla ustalenia zmian natury praktycznej, które wprowadzoneby zostały do postanowień opracowanych w Nyon, celem pozyskania udziału Włoch.

Hr. Ciano przyjął do wiadomości złożone mu oświadczenia i zawiadomił obu charges d'affaires o zgodzie rządu włoskiego na obrady, zaproponowane przez rządy francuski i angielski. Równocześnie rząd niemiecki informowany był przez rząd włoski o obecnym rozwoju sprawy."

Komunikat ogłoszony w dniu dzisiejszym zamyka poważny kryzys śródziemnomorski, który powstał wskutek nieobecności Włoch na konferencji w Nyon.

Oburzenie w Berlinie
wywołały akcenty mowy Edena

Berlin. 21. 9. (PAT). Prasa niemiecka zajmuje się obszernie mową min. Edena w Genewie, poświęconą zagadnieniom surowcowym. Wywody brytyjskiego ministra spr. zagr. spotkały się z wielce nieżyczliwym przyjęciem.

Dzienniki mówią o „dziwnych propozycjach kolonialnych" i o „nie europejskiej" mowie min. Edena i odrzucają z oburzeniem zarzuty, skierowane przeciw krajom autarkicznym, a więc i Niemcom.

W przededniu rokowań handlowych
między W. Brytanią a U. S. A.

Londyn. 21. 9. (PAT). Ustęp mowy ministra Edena, dotyczący rokowań handlowych z Ameryką wywołał w Waszyngtonie duże zadowolenie i traktowany ma być jako dowód szczerych zamiarów brytyjskich dojścia w sprawie traktatu handlowego do porozumienia ze St. Zjednoczonymi.

Na tle przemówienia min. Edena tym większego znaczenia nabiera zapowiedź przyjazdu do Londynu bawiącego obecnie na wywczasach letnich w Europie amerykańskiego podsekretarza stanu dla spraw zagranicznych Sumnera Wellsa.

Pożegnalny występ Walasiewiczówny

W Gdyni odbył się pożegnalny start Walasiewiczówny, która po zawodach opuściła Polskę, udając się na pokładzie M/S „Batory" do Stanów Zjednoczonych.

Wyniki: 100 mtr — Walasiewiczówna 12,2 sek. Skok w dal — Walasiewiczówna 582 cm., 2) Gawrońska 454 cm; oszczep — Kwaśniewska 36.12 mtr. 2) Walasiewiczówna 30,76 mtr; w zwyż — Rostowska (Gdynia) 135 cm., 2) Kwaśniewska 130 cm; sztafeta 4×100 mtr rozegrana była przez dwie drużyny kombinowane. Zwyciężył zespół w składzie: Gawrońska, Staruszkiewiczówna, Walasiewiczówna), ta ostatnia biegła 200 mtr w czasie 53 sek.

KANDYDATURA BELGII

Genewa, 21. 9. (PAT) Według wiadomości nieoficjalnych, rząd belgijski zgodził się postawić swoją kandydaturę na wakujące miejsce w Radzie Ligi Narodów. Ponowne wybory do Rady odbyć się mają we czwartek.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Światowy rynek zbożowy pod znakiem psychozy wojennej

Kampania zbożowa 1937/38 r. rozpoczęła się pod znakiem wyczerpanych zapasów pszenicy z ubiegłych lat. Zapasy te wynosiły 1 sierpnia 1937 r. 6,2 miln. tonn czyli były dwa razy mniejsze niż w roku 1933, w którym sięgały one w tym samym dniu cyfry 12, 5 miln. t.

Pod względem statystycznym moglibyśmy śmiało powiedzieć, że równowaga między podażą i popytem została przywrócona. Byłby błędnym jednak optymistyczny pogląd, że sytuacja rolnictwa i zbytu zapowiada się na przyszłość bardzo różowo. Zaszły ciekawe komplikacje, powodujące ponowny zastój w handlu, bardzo wyraźny w porównaniu z miesiącem wrześniem ub. r. i znajdujący wyraz w zmniejszeniu się załadunków światowych prawie o 50 proc. w ostatnich tygodniach. Transport morski gwałtownie podrożał i odczuwa się dotkliwy brak okrętów przewozowych. Okoliczność ta ma dominujący wpływ w obecnej chwili na usposobienie światowego rynku zbożowego. Dla towarzystw okrętowych zdaje się wracają złote czasy. Z państw europejskich najsilniej zabiegają Sowiety o najem parostatków handlowych. W ciągu ostatnich dwóch tygodni panował na giełdach amerykańskich nastrój wysokiego napięcia nerwów, którego końcowym wynikiem był symptomatyczny spadek cen pszenicy, który natychmiast znalazł oddźwięk i w Europie.

Działa tu niewątpliwie psychoza wojenna. Obawa, aby wojna domowa w Hiszpanii nie wywołała rozszerzenia się konfliktu, nie tylko nie minęła a spotęgowała się znacznie, a konferencja śródziemnomorska w Nyon niewątpliwie nie poprawiła sytuacji.

Kontury dwóch ideologii faszystowskiej i bolszewickiej, maskowanej co prawda jeszcze przez różne fronty ludowe czy demokratyczne zarysowują się coraz wyraźniej i całe życie gospodarcze świata odczuwa tragiczne zmagania się dwóch żywiołowych prądów, między którymi nie ma i nie może być porozumienia. Prądy te nurtują i w Nowym Świecie i potężna Ameryka z troską spogląda na rozgrywające się wypadki na Dalekim Wschodzie i w Europie. Sytuacja polityczna znalazła wyraz w usposobieniu rynków zbożowych. Na spadek cen pszenicy w Europie oddziaływa niewątpliwie powrót na rynek Rosji, która w ciągu dwóch tygodni wywiozła 6,5 tys. t. pszenicy, oraz państw naddunajskich, których wywóz w tym samym okresie czasu wyniósł ponad 60 tys. t. Europejskie państwa za wyjątkiem Anglii i Belgii są nader wstrzemięźliwe z zawieraniem transakcji, po nich na drugim miejscu jest Holandia, której przywóz wyniósł w ostatnim tygodniu 15 tys. t., a dalej Hiszpania oraz Turcja i Grecja z przywozem po 10 tys. tonn pszenicy. Natomiast Niemcy nie importują dotychczas pszenicy, a Italia mniejsze ilości. Rząd włoski tworzy obecnie rezerwę zbożową z własnej produkcji, za pomocą zarządzenia, na mocy którego przy wypieku chleba do mąki pszennej dodaje się 10 proc. mąki kukurydzianej.

Okoliczności te nie mogą sprzyjać wzrostowi cen pszenicy. Ostatnie obliczenia wrześniowe brzmią bardziej optymistycznie dla Kanady. Plon pszenicy wyniesie 5,1 miln. t., a nie 19,8 miln. t., jak przypuszczano w sierpniu. Natomiast horoskopy na doskonały urodzaj pszenicy w U. S. A. znalazły potwierdzenie po omłotach i notowana jest globalna cyfra plonów ozimy i jarej pszenicy na 23,6 miln. t. Ponieważ zapasy w tym kraju z ubiegłego roku wynosiły 2,5 miln. t., Stany Zjednoczone rozporządzają ilością 26,1 miln. t., z których 21,8 miln. t. zostanie użytych na konsumcję wewnętrzną, siew i cele pastewne, pozostanie zaś na wywóz nadwyżka 4,3 miln. t. Mniejsze ilości w tym roku będzie posiadała Argentyna na wywóz. Według urzędowych sprawozdań nadwyżka ta wyniesie tylko 354 tys. t.

(Dalszy ciąg na str. 7-mej)



WALUTY

Belgi belgijskie 89.43 — 89.00, dolary amerykańskie 5.30 — 5.27 i pół, dolary kanadyjskie 5.29 i pół — 5,27, floreny holenderskie 293.22 — 291.50, franki francuskie 18.40 — 17.90, franki szwajcarskie 122.00 — 121.20, funty angielskie 26.34 — 26.18, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 18.20 — 17.40, korony duńskie 117.54 — 116.70, korony norweskie 132.33 — 131.35 korony szwedzkie 135.78 — 134.80, liry włoskie 23.10 — 22,30, marki fińskie 11.66 — 11.20, marki niemieckie 125.00 — 121.00, — szylingi austriackie 98.00 — 96.00, marki niemieckie srebrne 132.00 — 126.00, funty palestyńskie 26.20 — 25.90

AKCJE

Bank Polski 107.50 — 108.00, Węgiel 26.00 — 26.25, Lilpop 53.50.

Tendencja mocniejsza.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 55.65 — 55.50 — 56.00, 3 proc. poż. inwestycyjna 1-sza emisja 67.50 — serie 81.00 — 81.75, — 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja — 68,50 — serie 83.00, 5 proc. poż. kolejowa 58.00, 4 proc. poż. premiowa dolarowa — 38.50, 4 proc. poż. konsolidacyjna 58.50 — 58.25 — ostatnie drobne.

DEWIZY

Belgia 89.25 — 89.43 — 89.07, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100,20 — 99.80, — Amsterdam 292.50 — 293.22 — 291.78, Kopenhaga 117.54 — 116.96, Londyn 26.27 — 26.34 — 26.20, N. Jork czeki 5.29 i pół — 5.30 i trzy czwarte — 5.28 i jedna czwarta, N. Jork kabel 5.29 i trzy czwarte — 5.31 — 5.28 i pół, Oslo 132.33 — 131.67, Paryż 18,20 —18.40 — 18.00, Praga 18.43 — 18.48 — 18.38, Sztokholm 135.45 — 135.78 — 135,12, Zurych 121.70 — 122.00 — 121.40, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.98 — 27.78, Helsinki 11,63 — 11.66 — 11.60, Montreal 5.30 i pół — 5.28, Tel Aviv 26.34 — 26.20

Tendencja mocna.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach.

Ceny na ogół niezmienione.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów:

Mąka żytnia gat. I 0—50 proc. 34.50 — 35.00, mąka żytnia gat. I 0—65 proc. 32.50 — 33.00.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Na Giełdzie bez obrotów.

Transakcja pozagiełdowa: obroty w listach zastawnych 4 proc. Poznańskie Ziemskie Kredyt. po kursie zł. 50.10 przy tendencji spokojnej.

Plon dziesięciu dni

Pierwsze dziesięć dni ciągnienia czwartej klasy trzydziestej dziewiątej loterii klasowej zakończyły się rozlosowaniem 34.000 wygranych, wśród których znalazły się wygrane po 100.000, 75.000, 50.000, 30.000 i 20.000 złotych. Zaznaczyć należy, że obecnie największymi względami obdarzyła Fortuna płeć piękną.

Zacznijmy od największych stutysięcznych wygranych. Padły one na numery 118.260 i 53.915. Jedna z ćwiartek pierwszego z tych numerów była w posiadaniu



p. Ludwiki Pawłowskiej, urzędniczki, zamieszkałej w Warszawie przy ul. Stalowej nr. 43.

Właścicielami drugiego z tych numerów są mieszkańcy Krakowa.

Siedemdziesięcioma pięcioma tysiącami, które padły na nr. 111.755, podzieliło się czterech kupców warszawskich.



Pani Helena Dunin-Wolska, urzędniczka, zamieszkała w Warszawie, zainkasowała 20.000 zł., jako właścicielka połowy losu nr. 57.217, który wygrał 50.000 zł. Takąż sumę otrzymała



pani Maria Niemczykowa z Katowic, gdyż nabyła inny podobnie szczęśliwy numer losu, mianowicie 54.692. Trzecia ćwiartka była w posiadaniu



pani Stanisławy Siemienasówny, ekspedientki firmy „Adamski", zamieszkałej w stolicy, przy ul. Wareckiej 12. Pani Halina Bednarska, otrzymała 10.00 zł. za ćwiartkę losu nr. 151.301.

Innymi wygranymi podzielili się przedstawiciele najrozmaitszych warstw społecznych.

Ciągnienie czwartej klasy trwa w dalszym ciągu, a w dniu 29 b. m. wylosowany będzie milion. Jednocześnie można już zaopatrywać się w losy do pierwszej klasy czterdziestej loterii klasowej.

———

Tramwaj „P"

Do Lwowa mam wielką słabość. Nic dziwnego, siedzę w nim przecież od urodzenia, zamieniwszy jedynie Nowy Świat na Łyczaków. Cieszy mię lub smuci, raduje lub gniewa wszystko, co miasta mojego dotyczy. Ileż radosnych chwil przeżyłem, biegając w krótkich porciętach po błoniach i ogrodach Nowego Świata! Dziś resztki tych pól topnieją z roku na rok, ustępując pod naporem wyrastających, jak grzyby po deszczu, czynszówek, domów urzędniczych i willi nie zawsze luksusowych. Nowy Świat, Na Bajki, Ogród Jezuicki — to świat moich wspomnień dziecinnych i to wspomnień czasami strasznych.

Bo wprawdzie nazywają tamte okolice Lwowa Nowym Światem, ale nie był ten świat naprawdę w ścisłym tego słowa znaczeniu nowym, pozbawionym tradycji. Przeciwnie, miał n. p. swoje stare cmentarzyska, z których wydobywano w czasie zakładania fundamentów pod nowe gmachy, stosy ludzkich kości. Mówiono, że to kości Tatarów, Turków, rycerzy, wojaków... Ze czcią spoglądałem na te kościane relikwie wielkiej przeszłości Lwowa, a gdy jakaś czaszka zanadto wyszczerzała zęby, ciskałem ze strachu w nią kamieniem i uciekałem.

Ale na Nowym Świecie straszyło. Straszyło nie po tych cmentarzyskach, lecz w takim domku małym, parterowym, krytym sczerniałymi od deszczu gontami. Stał on przy ul. L. Sapiehy, tam gdzie dziś wznosi się kamienica, popularnie zwana „Singerówką". Straszyło w domku wieczorami. Podobno niesamowicie huczało, trzaskało drzwiami, meble same chodziły, obrazy ruszały się jak wahadło — jednym słowem straszyło wedle wszelkich przepisów metampsychiczno-telepatyczno-somnabulicznych. Z bożym strachem przechodził człowiek zawsze koło tego domku i zdaje się, że od tego czasu datuje się we mnie kompleks strachu w stosunku do tego wszystkiego, co we Lwowie zapowiadają, a tak samo i do tego, co Lwowowi obiecuje np. Warszawa.

Gdy zapowiadają i głoszą, że Lwów będzie wielkim ośrodkiem przemysłowym, że przeniosą z Warszawy z powrotem do Lwowa to wszystko co zabrali, że Lwów będzie miał nareszcie dobry teatr, że na przedstawieniach operowych zobaczymy nowe dekoracje, że powstanie we Lwowie „Związek popierania turystyki miasta Lwowa", że Lwów będzie miał wielki ruch, że itd. — to wówczas ogarnia mię wielki strach, że z tego wszystkiego nic nie będzie — zupełnie taki sam strach, jaki odczuwałem w latach dziecinnych, gdy przechodziłem kolo owego domku, w którym straszyło.

Ale wróćmy do tego ruchu we Lwowie, bo o nim właściwie chciałem pisać. Jedni twierdzą, że ruch we Lwowie jest, inni natomiast, że dopiero będzie, przy czym jedni i drudzy posługują się w tym sporze tymi samymi dowodami. Tym wspólnym założeniem czy też dowodem dla obu spierających się obozów są lekcje chodzenia po ulicy, przeprowadzane pod hasłem „ulica zabija" i pewne sensacyjne zarządzenia Dyrekcji Lwowskich Tramwai.

Ci, którzy mówią, że ruch już jest we Lwowie, tak rozumują: skoro uczą chodzić i każą płacić kary, to ruch już musi być, tylko my po prostu sobie z tego sprawy nie zdajemy, bo rośniemy wraz z tym ruchem. Druga strona natomiast jest zdania, że ruch dopiero będzie i właśnie nauka chodzenia po Lwowie jest tego najlepszym dowodem. Teraz ruchu nie ma, ale ma być, obiecali gdzieś tam ruch zrobić, ale żebyśmy się w tym obiecanym ruchu nie pogubili i nie pozabijali, trzeba się naprzód nauczyć chodzić. Całkiem tak jak z głodową kuracją: po głodówce jadło małymi dawkami — najpierw trzeba umieć chodzić, a potem ruch!

A ja tego wszystkiego słucham i boję się. Boję się wogóle chodzić po Lwowie, bo we Lwowie straszy i gdzie się obrócę, wisi nade mną surowe upomnienie władzy: „pan nie umie chodzić, pan zapłaci złotówkę!"

Zwolennicy tezy, że ruch we Lwowie już jest, mają tę przewagę nad swoimi przeciwnikami, że biją ich „dowodem z tramwaju lwowskiego".

Tramwaj lwowski! Ileż z tymi słowami łączy się wspomnień i to znowu wspomnień dzieciństwa. Np. taki

(Dalszy ciąg ze str. 6-tej)

Natomiast Międzynarodowy Instytut w Rzymie szacuje nadwyżkę na wywóz w Australii na 6 miln. t. Rosja i w b. r. nie przestaje być zagadkową i dlatego na razie można stwierdzić, że wywóz pszenicy we wrześniu nie przekroczy prawdopodobnie cyfry wywozu państw naddunajskich, który jest szacowany na 80.100 t. Trudności transportowe wpływają z jednej strony na wstrzemięźliwość Europy w dziedzinie importu, z drugiej strony eksporterzy z powodu zniżkowej tendencji na rynku wstrzymują się ze sprzedażą większych partii pszenicy i transakcje na „order“ spadły do minimum. Podobna sytuacja wytworzyła się i na rynku zbóż pastewnych. Amerykańska i afrykańska kukurydza znajduje dziś konkurentów w postaci rosyjskiego jęczmienia i kukurydzy naddunajskiej. Drożyzna frachtów umożliwia konkurencyjną sprzedaż bałkańskiej kukurydzy skandynawskim i bałtyckim krajom, poza tym autarkiczna polityka zmusza nie tylko Austrię, ale i Niemcy dzięki wielkiemu urodzajowi ziemniaków na szersze stosowanie ziemniaków dla celów spożywczych i pastewnych w b. r.

Deprymująco na rynek pastewnych zbóż działać będzie niezawodnie olbrzymi relatywnie urodzaj kukurydzy w U. S. A. szacowany na 64,7 miln. t., podczas kiedy w ub. r. wynosił on tylko 38,7 miln. t. Zważywszy, że ilość świń w Ameryce spadła od 1933 r. o 30 proc., należy uważać za zupełnie uzasadniony pogląd, że USA będą w bieżącej kampanii poważnym eksporterem kukurydzy. Istnieje poza tym możliwość, że powierzchnia obsiewu kukurydzy w Argentynie wzrośnie z powodu zmniejszenia się obszaru pod pszenicą i lnem. Nadwyżkę wywozową kukurydzy w Argentynie szacują na 3,685.000 t.

W Polsce sytuacja zbożowa zdaje się jest już wyjaśniona. Po hiobowych wieściach o lichym urodzaju nastąpiło pewne uspokojenie. Pessymiści zdaje się ocknęli z pierwszego strachu i zaczęli trzeźwiej oceniać wyniki urodzaju twierdząc, że urodzaj zbóż jest mniejszy tylko o 12 proc. Coprawda bardzo trudno w tym roku powiedzieć ostatnie słowo, gdyż są okolice rzeczywiście dotknięte nieurodzajem zbóż, natomiast sąsiadujące z nimi okolice mają rekordowe urodzaje nie tylko zbóż ozimych, ale i jarych, szczególnie owsa. Mam n. p. zupełnie wiarogodną informację z jednego gospodarstwa w żydaczowskim powiecie, gdzie urodzaj owsa wypadł ponad 40 q z ha; szacunek na oko plonów jest zawsze zawodny o czym się przekonałem w b. r., kiedy jednemu z hodowców naszych w pow. przeworskim, szacowałem na pniu plon żyta na 30 q z ha, sam zaś właściciel doskonały praktyk, szacował na 22 q z ha. W rzeczywistości okazało się, że miałem w danym wypadku rację. Poza tym pozwalam sobie na skromną uwagę, że zboża tegoroczne mają wysoką wagę, co świadczy o ich wyższej wartości użytkowej.

Wobec zniesienia premii wywozowych przypuszczać należy, że wywóz z Polski będzie nieznaczny i nie przewiduję, żeby ta sytuacja uległa zmianie w ciągu roku. W sierpniu wywieźliśmy niewielkie ilości żyta, mąki, pszennej i żytniej oraz jęczmienia.

Pomimo to, że wywóz jęczmienia ma być premiowany w wysokości 3 zł. od 100 kg, nie przewiduję, aby wywóz ten uległ znacznemu powiększeniu, gdyż na podstawie obserwacji osobistych podczas lata jak w naszej dzielnicy i innych dzielnicach Polski odniosłem wrażenie, że urodzaj jęczmienia wypadł w Polsce całej rzeczywiście nieco gorzej niż w ub. r. w porównaniu z innymi zbożami.

Pogorszenie się warunków eksportu każe przypuszczać, że tegoroczny urodzaj zupełnie wystarczy dla krajowej konsumcji, zwłaszcza, że urodzaj ziemniaków jest dobry, a warunki pogody spowodowały, że otawa jest obfita i dobrej jakości, jak również i koniczyna tegorocznego siewu przedstawia się doskonale, a stan pastwisk uległ również poprawie. Ten stan rzeczy nie pozwala jednak na wniosek, że ceny zbóż na polskich giełdach podniosą się w najbliższych tygodniach. Bardziej prawdopodobnym byłby wniosek, że ceny naszych zbóż jeszcze się cokolwiek obniżą do poziomu cen światowych.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

Trzy ogniska wojny na Dalekim Wschodzie

W powodzi różnorodnych depesz z Dalekiego Wschodu trudno przeciętnemu czytelnikowi gazet zorientować się w całokształcie i celach toczącej się wojny chińsko-japońskiej. To też w krótkiej notatce postaramy się naświetlić ostatnie wojskowe wydarzenia na teatrze wojennym Dalekiego Wschodu.

W toczących się walkach chińsko-japońskich należy wyodrębnić trzy zasadnicze ogniska operacji wojskowych: okolice Pekinu na północy, Szanghaj i wybrzeże morskie w środku Chin i Kanton na południu.

W Kantonie Japończycy nie wysadzili na ląd dużej ilości wojska. Główne działania wojenne ograniczają się w tej okolicy do częstych lotów japońskich lotników, którzy obrzucają miasto i port bombami. Operacje te mają za zadanie wywołanie niepokoju wśród ludności miasta, które jeszcze nie tak dawno było ośrodkiem ruchu separatystycznego w stosunku do rządu centralnego w Nankinie. W dalszych planach Japończyków leży podobno usadowienie się na jednej z wysp wzgl. zatok na południu Chin w celu stworzenia punktu oparcia dla japońskiej floty wojennej, blokującej południowe wybrzeża chińskie.

Na centralnym odcinku frontu japońsko-chińskiego, t. zn. w Szanghaju, po ostatnich krwawych walkach i zwycięskiej ofenzywie Japończyków, nastąpił względny spokój. Japończycy oczyszczają okolice Szanghaju z wojsk chińskich i starają się przerwać wszelkie połączenia z krajem, a w szczególności z Nankinem. Walki o linię kolejową Szanghaj-Nankin trwają w dalszym ciągu. Jednakowoż Japończycy w chińskiej części miasta Hong-Kiu czują się już całkiem swobodnie i pozwalają cudzoziemcom posiadającym przepisowo wydane dokumenty na powrót do Hong-kiu.

W największej skali prowadzone są najważniejsze z punktu widzenia wojskowego operacje na froncie północnym. Nie ma się tu jednak do czynienia z jakimś frontem, ciągnącym się nieprzerwaną linią. Operacje prowadzone są na olbrzymim odcinku przez ruchome grupy wojskowe i o jakiejś prawidłowej okupacji kraju, z wyjątkiem wielkich miast nie ma mowy. Trudno mówić w tej sytuacji, że Japończycy opanowali w rzeczywistości kraj, przez który przemaszerowały ich kolumny wojenne.

Kierunki wojennych operacyj wojskowych na północy są dwa: jeden zachodni, drugi południowy. Na zachód od Pekinu — w kierunku północnej prowincji chińskiej Schanzi, najbliższego zdaje się celu japońskiej ekspanzji, Japończycy skierowali korpus ekspedycyjny, który w gwałtownych i szybkich marszach przez Nankau i Kalgan aż do Tatungu oczyścił kraj z wojsk chińskich. — Na południu od Pekinu operują Japończycy wzdłuż linii Pekin-Hankau, która ze swoimi przedłużeniami w kierunku Kantonu i odgałęzieniem w kierunku Nankinu i Szanghaju stanowi główną arterię komunikacyjną Chin. Istnieje problem, czy operacja japońska w kierunku na południe od Pekinu ma za zadanie jedynie odcięcie północnej części Chin od środkowej, czy też celem jej jest rzecz o wiele ważniejsza i donioślejsza, mianowicie po olbrzymim marszu otoczenie samego Nankinu z jednej strony od Hankau, z drugiej zaś strony od Szanghaju i zadanie w ten sposób ostatecznego ciosu rządowi nankińskiemu.

Która z tych operacyj przez Japończyków zostanie wykonana, trudno w tej chwili powiedzieć.

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY NA 38 DZIEŃ WYŚCIGÓW — (CZWARTEK 23 WRZEŚNIA 1937 R.)

Gonitwa I. Godz. 14. — 600 zł. (przeszkody). — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 3,600 m.

Jasiek — j. Wyżgalski.

Gonitwa II. Godz. 14.10. — 800 zł. — Dla 3 l. og. i kl. arabskich. — Dystans około 1.800 m.

Don — j. Jankiewicz, Pamir — ż. Szyszko, Pan II — NN., Sulejman — NN.

Gonitwa III. Godz. 14.30. — 1.200 zł. — Dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans około 2.400 m.

Admirator — NN., a) Bajarz — j. Lewandowski, a) Carmenczita — j. Matuszewski, Energia II — NN., Hallali — j. Gruda, Incydent — ż. Bogobowicz, Łanicz — j. Polakowski, Valdivia — j. Gruda.

Gonitwa IV. Godz. 15. — 1.200 zł. — Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. arabskich. Dystans około 2.400 m.

Bakilla — NN., Meczet — p. Żarczewski, Menelik — j. Wyżgalski, — Odmęt — ż. Szyszko, Perkun — ż. Bogobowicz.

Gonitwa V. Godz. 15.30. — 700 zł. — Dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans około 1.600 metrów.

Arcachon — chł. Kucharski, Energia II — j. Gruda, Latający Holender — j. Kozaczuk, Magenta — ż. Rożsa, Magnes — j. Polakowski, Misiurka — j. Matuszewski, Pantyr — j. Lewandowski, Reine de Fleurs — NN.

Gonitwa VI. Godz. 16. — 1.000 zł. — Dla 3 l. og. i kl. arabskich. — Dystans około 2.000 m.

Bejrut — NN., Granit — ż. Janusik, Jarema — j. Eljasz II, Pan II — NN., Piołun — ż. Szyszko, Półkozic — j. Matuszewski.

Gonitwa VII. Godzina 16.30. — 500 zł. — Dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans około 2.400 m.

Admirator — NN., As — NN., Byczyna — NN., Habana — NN., La Cumparsita — NN., Marwista — p. Żarczewski.

Gonitwa VIII. Godz. 17. — 500 zł. — Dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans około 2.400 metrów.

Alan — chł. Olejnik, Hallali — j. Gruda, Magnes — j. Polakowski, Valdivia — j. Gruda, Westalina — NN.

NASZE TYPY:

1) Valkover.
2) Pamir, Sulejman.
3) Stajnia Piotraszewskiego, Admirator, Hallali.
4) Perkun, Odmęt.
5) Magenta, Latający Holender, Reine de Fleurs.
6) Piołun, Bejrut.
7) Habana, Marwista.
8) Alan, Vestalina.

wspomnienie tramwaju konnego z Dworca Gł. na Podzamcze. Zaprzęganie, doprzęganie, odprzęganie koni, świstanie i trąbienie — a jakie to wszystko już dalekie! A te maleńkie wozy tramwajowe, już elektryczne, w których motorowy nie kręcił korbą, ale suwał takim żelaznym interesem raz w prawo, raz w lewo i prąd z drutu leciał do kół. A ileż to uciechy przeżywaliśmy, gdy nastały te czerwone, długie wozy już bardziej nowoczesne. Cała szkoła M. Magdaleny — rozumie się oddziały męskie — zapisywały do notesów ich numery, które zaczynały się od 100. To ci był dopiero ruch! Widać było, że Lwów naprawdę rośnie.

Albo ta dyskusja na Radzie Miejskiej, po której postanowiono znieść niektóre przystanki tramwajowe, a to w tym celu, żeby tramwaj we Lwowie, w takm dużym mieście, mógł szybciej jechać. To rozumiem, robiono ruch, a teraz — teraz z powrotem reaktywowano emerytowane przystanki i dodano nowe, tylko odbyło się to już bez dyskusji na Radzie Miejskiej. Tramwaj staje niemal pod każdą kamienicą. Po co się spieszyć, tramwaj nie jest od pośpiechu, tylko od tego, by jak najczęściej stawał!

Z biegiem lat tramwaj lwowski zaczął się upodabniać do lwowskiego teatru. Wiadomo przecież, że Lwów, to jest takie bardzo teatralne miasto, więc nic dziwnego, że i tramwaj uległ tej atmosferze. Ten wpływ teatru na tramwaj uwidocznił się przede wszystkim w polityce biletowej Dyrekcji Tramwaju. Obniżki i zwyżki, dopłaty i rozmaite kombinacje sypały się na biednych lwowian ze zmianą każdego dyrektora, jak z rogu obfitości. Ale trzeba przyznać, że gdy w tej dziedzinie w tramwajach lwowskich nastąpiło uspokojenie, w teatrze ruch trwa dalej i to nawet ku górze. Nowa dyrekcja szczególną okazuje w tym kierunku gorliwość. Robi ruch w biletach teatralnych zarówno płatnych jak i bezpłatnych.

Ale wracajmy do rzeczy. Ostatnio pojawiły się na mieście wozy tramwajowe z literą „P“. Pospieszne tramwaje! — zawołałem radośnie. Dalekobieżny ruch tramwajowy we Lwowie! A jednak ten Lwów mimo wszystko nie traci inicjatywy! Co za niespodzianka dla gości targowych!

Niestety okazało się, że nie jest to tramwaj pospieszny. Taki tramwaj ze znakiem „P“ oznacza „tramwaj posiłkowy“. Nie myśl zaraz, cny lwowianinie, że w takim tramwaju wydają jakiś posiłek wzmacniający. „Tramwaj posiłkowy“, to coś w rodzaju latającego Holendra: jeździ tu i tam, zależnie od okoliczności i... zatorów w ruchu licznym? Słyszysz? zależnie od zatorów w ruchu licznym! A więc jest ruch we Lwowie, bo jest tramwaj „P“! Wprawdzie staje on pod każdą kamienicą, ale gdy on się zjawia na ulicy Lwowa, to znaczy, że coś się we Lwowie dzieje. Jest więc żywym elektrycznym symbolem wzmożonego tempa życia w naszym mieście.

I dlatego trzeba zacny obywatelu Lwowa uczyć się chodzić po ulicy, bo jest ruch, taki wprawdzie lwowski ruch, ale i przy takim ruchu „ulica zabija“. I nawet ten nasz lwowski tramwaj, ten tramwaj stający pod każdą kamienicą potrafi zabić! A zabija dlatego, że lwowianie nie umieją chodzić...

S. P. S.

Warszawa zaprasza na Festiwal Sztuki

Pragnienie szlachetnej rozrywki towarzyszy nam wszystkim wśród trosk i kłopotów codziennego życia. Każdy z nas, gdziekolwiek żyje w małym czy dużym mieście, wsi czy osiedlu, chciałby przeżywać wielkie wzruszenia w stołecznym teatrze, podziwiać grę największych artystów dramatycznych, słuchać koncertów czy opery. Zachwycać się urokiem arcydzieł malarstwa, rzeźb czy grafiki, zwiedzać nowoczesne wystawy plastyczne, muzea czy zabytki.

Festiwal Sztuki, który odbędzie się między 2—10 października br. w Warszawie ma na celu pogłębić zainteresowanie sztuką i ułatwić spragnionym artystycznej rozrywki korzystanie z wielu imprez na wysokim poziomie.

Co w czasie Festiwalu zobaczymy w Warszawie?

Stolica ukaże się nam w całej swej piękności, w jesiennym uroku ulic i ogrodów. Wszystkie teatry opracowują specjalny program a nadto największe sceny stołeczne T. K. K. T., jak Teatr Narodowy, Polski i Letni przygotowują popołudniowe przedstawienia festiwalowe z udziałem wielkich naszych artystów.

Uruchomiona będzie dla uczestników Festiwalu Opera i wszystkie wielkie sale koncertowe, w których usłyszymy dzieła mistrzów naszych: Szopena, Szymanowskiego, Moniuszki w wykonaniu czołowych muzyków polskich. Dla miłośników muzyki kościelnej przygotowywane będą koncerty religijne w kościołach: Katedrze św. Jana, św. Aleksandra, św. Anny, Zbawiciela i innych.

Muzeum Narodowe da nam poznać wspaniałe zbiory malarstwa polskiego i obcego, przemysłu artystycznego oraz ciekawą wystawę wykopalisk pierwszej polskiej wyprawy archeologicznej do Egiptu. W Państwowych Zbiorach Sztuki na Starym Mieście będziemy mogli podziwiać galerię sztuki polskiej współczesnej. Inne znów muzea zaznajomią nas z owocami polskiej pracy twórczej w odrodzonej Polsce.

Instytut Propagandy Sztuki pokaże nam jedną z najpiękniejszych swych wystaw, wystawę sztuki ludowej. Otworzą się przed nami bramy Towarzystwa Zachęty, gdzie będziemy mogli zachwycać się wielką wystawą dzieł zmarłego niedawno mistrza Leona Wyczółkowskiego i zbiorami sztuki polskiej XIX. i XX. w. Na wieczorach literackich usłyszymy wybitnych pisarzy współczesnych starszego i młodszego pokolenia.

W pięknej oprawie zabytkowych domów na Rynku Starego Miasta ujrzymy barwne widowisko ludowe, oraz teatr świetlny na otwartym powietrzu z programem filmów artystycznych. Wszystko to będzie ujęte w ramy kiermaszu, kiosków i straganów artystycznych, przeznaczonych na stoiska wielkich firm krajowych. Nadto każdy uczestnik Festiwalu weźmie udział bezpłatnie w wielkim losowaniu dzieł sztuki i wydawnictw artystycznych.

Festiwal będzie dostępny nawet dla najuboższych sfer z poza stolicy dzięki wyjątkowo wysokim ulgom kolejowym. Liga Popierania Turystyki wpólnie z Komitetem Festiwalu organizuje na ten czas pociągi popularne do stolicy z wszystkich większych i mniejszych miast polskich. Z najdalszych krańców Polski będzie można dojechać do Warszawy pociągiem popularnym, gdyż w promieniu 150 km. od stacji wyjazdowej pociągu popularnego przysługiwać będą dodatkowe zniżki dojazdowe.

Komitet organizuje tak Festiwal, aby przyjezdni za okazaniem kart uczestnictwa mieli wstęp wolny na wszystkie wymienione wyżej imprezy. Komitet przewidział dla każdego uczestnika bezpłatny wstęp do teatru i na 1 koncert. Wstęp na inne imprezy będzie nieograniczony.

———

ZE SPORTU

Otwarcie schroniska w Rafajłowej

W Rafajłowej, sławnej z walk II Żelaznej Brygady Legionów Polskich, a będącej zarazem ośrodkiem ruchu turystycznego i narciarskiego w Gorganach Wschodnich, odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie schroniska turystycznego, mającego służyć w pierwszym rzędzie licznym rzeszom turystów-narciarzy, jako miejsce wypadowe w Gorgany i wzdłuż całej doliny Bystrzycy. Schronisko zbudowane jest w stylu „grażdy" huculskiej i wzniesione zostało przez Warszawski Klub Narciarski, z inicjatywy inż. Wekera. Posiada 80 łóżek, mając ogólnej pojemności 150 osób. W uroczystości poświęcenia wziął udział wiceminister komunikacji Aleks. Bobkowski z małżonką, starosta nadwórniański Wolski, oraz przedstawiciele towarzystw sportowych Warszawy, Lwowa i Stanisławowa, Międzykomunalnego Związku „Karpaty Wschodnie", organizacje P. W. i W. F., oraz tłumy miejscowej ludności. Po poświęceniu, dokonanym przez proboszcza rzymsko-katolickiego z Nadwórnej i parocha grecko-katolickiego z Zielonej, podpisano akt erekcyjny, który następnie zamurowano, po czym minister Bobkowski wygłosił podniosłe przemówienie, a po zwiedzeniu schroniska, odbył się wspólny obiad, oraz przyjęcie dla robotników, zatrudnionych przy budowie. Schronisko to wypełnia dotkliwą lukę w zagospodarowaniu turystycznym tej części Gorganów, i jest tym ważniejsze, że w Nadwórnej rozpoczyna się tradycyjny coroczny masz narciarski „szlakiem II Brygady Legionów", który górami przechodzi do Worochty, zgodnie ze szlakiem kampanii Legionów na Huculszczyźnie.

BIEGI KOLARSKIE WE LWOWIE

W nadchodzącą niedzielę 26 b. m. sekcja kolarska, oddziału Związku Strzeleckiego im. gen. Rożena, z okazji 10-lecia swego istnienia, organizuje biegi kolarskie, o puchar Zarządu Z. S. we Lwowie, z następującym programem: 100 km. dla zawodników licencjonowanych, 60 km. dla zawodników nielicencjonowanych, oraz bieg pań na 10 km. Biegi zapowiadają się doskonale, gdyż już zgłosiła się rekordowa liczba uczestników.

* * *

W dniu 10 października, z okazji obchodu „dnia rezerwisty" zarząd i komenda VI Okręgu Związku Rezerwistów, organizuje biek gońców-kolarzy, na trasie wynoszącej 50 km. Udział w biegu mogą wziąć mieszkańcy Lwowa — rezerwiści, posiadający własny rower. Wpisowe nie obowiązuje. — Zgłoszenia kierować należy do sekretariatu Związku Rezerwistów, ul. Kurkowa 12, codziennie w godzinach od 10 do 12, oraz w poniedziałki i piątki od 18.30 do 20-tej.

SAMOCHODOWY I MOTOCYKLOWY RAID PATROLOWY DO KLAUZY ŚWICY

Klub Motorowy Związku Strzeleckiego we Lwowie, organizuje w dniach 25 i 26 raid samochodowy i motocyklowy do przepięknie położonej miejscowości podgórskiej Klauzy Świcy. Start nastąpi w sobotę o godzinie 14 z dziedzińca Klubu. Powrót w niedzielę wieczorem. Wszyscy uczestnicy Raidu otrzymają bezpłatnie plakiety pamiątkowe. Zgłoszenia w Klubie Mot. Z. S. — Niemcewicza 48, tel. 282-68 godz. 19—21.

ZAWODY LECHII O PUCHAR Ś. P. DRA PETERA

Dnia 26 b. m. (niedziela) o godz. 9-tej rano — organizuje L. K .S. Lechia na Stadionie sportowym I. W. C. K. S. Czarni zawody lekkoatletyczne o puchar wędrowny ś. p. Dra Mariana Petera. Zawody te mają charakter drużynowy i obejmują punkty pięcioboju o mistrzostwo Polski. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat L. K. S. Lechia do dnia 24 b. m.

POLSCY LEKKOATLECI JADĄ DO BUDAPESZTU

W nadchodzący czwartek, wyjeżdżają do Budapesztu polscy lekkoatleci w składzie: Gierutto, Hanke, Noji i Gąssowski, na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, które odbędą się w dniach 25 i 26 b. m. — Projektowany w tych zawodach udział Kucharskiego nie dojdzie do skutku ze względu na jego niedawną chorobę. Zarząd P. Z. L. A. zaproponował Związkowi Węgierskiemu, aby w zawodach budapeszteńskich startował świetny średniodystansowiec belgijski Mostert, który obecnie bawi jeszcze w Warszawie.

O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POLSKI W TENISIE

W dn. 2 i 3 października rozegrany zostanie we Lwowie mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy stołeczną Legią a lwowskim T. K. Spotkanie powyższe będzie meczem finało

POLSKA — JUGOSŁAWIA W WARSZAWIE, POLSKA — ŁOTWA W KATOWICACH

Zarząd PZPN. zdecydował na posiedzeniu wczorajszym, że ze względu na to, iż wszystkie mecze naszej reprezentacji z Jugosławią na terenie jugosłowiańskim rozgrywane są w stolicy — Belgradzie, postanowił przenieść teren najbliższego spotkania Polska — Jugosławia z Katowic do Warszawy. Jednocześnie zdecydowano, że międzypaństwowe spotkanie z Łotwą rozegrane zostanie w Katowicach zamiast projektowanego Wilna.

POLSKA — SZWAJCARIA W MARCU

Zarząd PZPN. zdecydował, że mecz międzypaństwowy Polska — Szwajcaria, który odbyć się ma na terenie Szwajcarii, rozegrany zostanie 13 marca 1938 r.

PZPN. AKCEPTUJE STANOWISKO SWOICH DELEGATÓW

Zarząd PZPN na wczorajszym zebraniu, akceptował stanowisko swoich delegatów na nadzwyczajnym walnym zebraniu Śląskiego OZPN., jakie miało miejsce w niedzielę ubiegłą.

O KLASYFIKACJĘ JĘDRZEJOWSKIEJ

W największym brukselskim dzienniku sportowym „Les Sports", znany ekspert tenisowy Albert Van Laotom, analizuje sytuację tenisu międzynarodowego i polemizuje z listą prezesa Francuskiego Związku Tenisowego, z p. Gilou, który umieścił Jędrzejowską na piątym miejscu w tabeli najlepszych tenisistek świata.

P. Laotom pisze, że p. Olchowicz — kapitan sportowy PZLT. słusznie oświadczył, iż nielogicznie jest stawiać na pierwszym miejscu Angielkę Round, która poza Anglią nigdzie nie startowała. Według eksperta belgijskiego, trzeba postawić na jednym poziomie Chilijkę Lizanę, Angielkę Round i Jędrzejowską, podczas gdy wszystkie pozostałe tenisistki winny zająć dalsze miejsca.

WALASIEWICZÓWNA WYJECHAŁA

We wtorek na statku „Batory" odjechała z Gdyni do N. Jorku Stanisława Walasiewiczówna. Bezpośrednio przed odjazdem oświadczyła ona korespondentowi P. A. T., że z tegorocznych wyników swoich w Polsce jest całkowicie zadowolona, a szczególnie z ustanowionego przez siebie nowego rekordu świata w skoku wdal.

Wprost z N. Jorku Walasiewiczówna pojedzie do Cleveland, gdzie po paru tygodniach wypoczynku kontynuować będzie przerwane studia i zajmie się trenowaniem polskich sokolic, którym wróży świetną przyszłość sportową. Walasiewiczównę żegnali na dworcu przedstawiciele gdyńskich władz sportowych oraz liczne rzesze sportowców.

———

MACIEJ FREUDMAN

DWIE KOBIETY I JESIEŃ

NOWELA

7

— Nie ma jednej śmierci — myślała Joanna — jest ich tyle, ile istnień na ziemi. Każdy człowiek nosi w sobie swoją własną, jedyną, inną od wszystkich śmierć i jeżeli spojrzysz dobrze, znajdziesz ją czasem w głębokości jego oczu. Joanna, idąc wolnymi krokami na asfalcie, na pół głośnym szeptem zwierzała się sobie ze swoich myśli, a przechodnie, patrząc na mówiącą do siebie kobietę, kiwali z politowaniem głowami. Nie ma jednej śmierci — coraz zimniej było jej ramionom i skroniom — tylko zachód i wieczór, jednego dnia ów zachód czerwony, innego znów fioletowy, jutro choćby różowy.

Z wieży katedralnej, wdół od krzyża miedzianego sfrunęło parę gołębi białych i zwinnych, głos ulicznego sprzedawcy podniósł się na dźwięk samochodowych sygnałów, ratuszowy zegar bił godzinę dziewiątą. Joanna wchodząc na Kamienny Plac myślała: — Człowiek nosi w sobie śmierć, którą mu na początku dano razem z duszą. A śmierć tak jak dusza: albo blada jest i cicha i drobna albo wielka, szeroka na świat, wiatr i wierzchołki drzew. Albo wypełni sobą puste miejsce w karcie zgonu, albo po całym mieście potoczy się z liśćmi jesiennymi jakiegoś październikowego dnia. I wszyscy będą musieli usłyszeć jej głos, zadrżeć i poświęcić jej chwilę bezpodstawnego niepokoju, jak ostatnią modlitwę.

Przelękła się i szybko dobiegła bramy ojcowskiego domu. Bała się tej nagle objawionej prawdy, która nie wynikła z jej rozmyślań, lecz przyszła nagle i jakby z powietrza. Nie myśląca już o tamtym i tylko czekająca na spotkanie z ciałem ojca wchodziła po schodach.

II.

Dzień przed śmiercią, wieczorem, pułkownik Arnold spotkał w kawiarni, którą sobie z dawna obrał na czytelnię gazet i oglądanie ludzi, p. Stan. Grabusa, znajomego jeszcze z młodych i męskich lat; nie widział go bodaj od czasów wojennych, kiedy to raz spotkali się w małym podolskim mieście: Arnold jako dowódca dywizjonu, Grabus zaś w roli cywilnego komisarza okręgu. Znali się jednak już na długo przed wojną, z okresu narzeczeństwa pułkownika, kiedy to pan Stanisław „w celach towarzyskich" przyjeżdżał do Łazisk z powiatowego miasta, w którym piastował nie wysoką, acz wielce obiecującą godność „praktykanta konceptowego przy tamtejszym starostwie. Grabus, który z serdeczną wylewnością dopadł pułkownika przy jego kawiarnianym stoliku, mało oczywiście przypominał eleganckiego i roztańczonego pana Stanisława; był to człowiek już starszy, kilka ledwie lat młodszy od Arnolda, obdarzony nieprzyjemną, chorobliwą tuszą, obarczony tytułem starszego radcy wojewódzkiego i mnogością kłopotliwych trosk. Pułkownik witał go z radością, choć nie okazywał jej tak namiętnie jak tamten.

— Co za szczęście, że widzę pułkownika, co za szczęście... Chyba już lat ze dwadzieścia, kiedyśmy się widzieli w tej dziurze, jakże jej tam... Co za niespodzianka, co za szczęście...

Pułkownik uśmiechnął się wyrozumiale:

— Jakież tam znowu szczęście, panie Stanisławie... A może powinienem pana tytułować, przepraszam najmocniej, panie Sta.... — ech, niechże mi pan powie, czymże pan już jest, żebym wiedział, jak i z jakiego tonu uderzyć. A może były minister, wojewoda przynajmniej?...

— Radca, nawet dla ścisłości starszy radca, panie pułkowniku kochany. I nic więcej, — ministrami, wojewodami zostali inni, co to, he... he... studiami się nie skompromitowali... Ale co tam o takich rzeczach, mów pułkowniku o sobie, o pani małżonce, o dzieciach.

— Od lat sześciu jestem wdowcem. A dzieci, — jedną tylko córkę miałem, a i to już nie dziecko...

— Za mąż wyszła pewnie. A dobrze?

— Poczciwego ma męża. Żmurło, w banku pracuje. I dwoje wnuków już.

— Żmurłę znam, porządny człowiek, tylko zimny jakiś, ani się nie uśmiechnie. Cóż, dla żony może nie taki.

— Żyją jakoś... A pan, wciąż kawaler do wzięcia?

— Tak już się jakoś złożyło, zaczęło się w tym stanie i tak się pewnie skończy. Nie do małżeństwa my teraz, panie pułkowniku. Jak się kto nie ożenił w Łaziskach podczas karnawału w roku... w roku..., któryż to też rok był, kiedy się osiemnaście bali pod rząd przetańczyło, że to panien pięknych tyle, no i pułkownik sam?...

— Był taki rok i karnawał. Trudno to sobie dziś wyobrazić. Inne czasy.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

23 września 1937

Czwartek
Tekli
Jutro: Gerarda
Wschód słońca 5·22
Zachód „ 17·34

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

———

— **OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO** organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

———

TEATR WIELKI

Czwartek, dnia 23 b. m. godz. 8 wiecz. „Król włóczęgów".
Piątek, dnia 24 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Król włóczęgów".
Sobota, dnia 25 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Król włóczęgów".
Niedziela, dnia 26 b. m. godz. 3.30 pop. „Król włóczęgów".
Niedziela, dnia 26 b. m. godz. 8 wiecz. „Król włóczęgów".

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek, dnia 23 b. m. godz. 8 wiecz. „Gdzie diabeł nie może...". Abonament I.
Piątek, dnia 24 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Gdzie diabeł nie może...". Abonament I.
Sobota, dnia 25 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Gdzie diabeł nie może...". Abonament I.
Niedziela, dnia 26 b. m. godz. 8 wiecz. „Gdzie diabeł nie może...". Abonament I.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Władca" — w gł. roli Emil Jannings.
ATLANTIC: „Prater" (film wiedeński, w gł. roli Magda Schneider).
CASINO: „Ziemia błogosławiona" — Paul Muni.
CHIMERA: „Zdrajca".
EUROPA: „Piętro wyżej".
GLORIA: „Amerykańskie awantury" i „Za chwilę szczęścia".
GRAŻYNA: „Blond Carmen" z Martą Eggerth
KOPERNIK: „Znachor" — według powieści Dołęgi-Mostowicza.
MARYSIEŃKA: „Ślubowanie".
METRO: „Mały Lord" oraz „Cygańskie dziewczę" z Flipem i Plapem.
MUZA: „Królowa tańca".
PALACE: „Książątko" Fertner, Bodo, Sielański, Orwid).
PAX: „Trędowata" i „Ordynat Michałowski" — obie części razem.
RAJ: „Papa się żeni".
RIALTO: „Pod twoim urokiem".
STYLOWE: „Czarownica z Salem" i rewia.
ŚWIT: „Upiór na sprzedaż" i rewia.
TON: „Ramona" — film kolorowy.
UCIECHA: „Postrach opery" i rewia.

———

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „KARYNTIA". — Klagenfurt — Wörthersee — Gmünd — Ossiachersee — kraj jezior, gór i słońca.

———

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— **TEATR WIELKI** rozbrzmiewa codziennie wieczorem niemilknącymi oklaskami, na cieszącym się olbrzymim sukcesem przepięknym „Królu włóczęgów" z udziałem pp.: Brochwiczówny, Tiche, Chanieckiej, Solarskiego, Szymańskiego, Machalskiego, Borowego i Zintela. Mimo niezmiennego powodzenia „Król włóczęgów" już niezadługo zejdzie z repertuaru Teatru W., ukazania się premiery, która oficjalnie zainauguruje nowy sezon teatru.

— **TEATR ROZMAITOŚCI** gra codziennie wieczorem doskonałe przedstawienie przemiłej polskiej komedii popularnego we Lwowie autora, aktora i reżysera Romana Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może..." w świetnie zegranej obsadzie czołowych ról pp.: Paszkowskiej, Kalinowskiego i Leliwy. Poczynając od dnia wczorajszego, na przedstawienia „Gdzie diabeł nie może..." ważny jest abonament I.

— **ABONAMENTY TEATRÓW MIEJSKICH WE LWOWIE** do teatrów Wielkiego i Rozmaitości, są do nabycia w kasach przedsprzedaży w Teatrze W. i w kasie miastowej, ul. Akademicka 28, gdzie również są udzielane szczegółowe informacje. Grupowe abonamenty stowarzyszeniowe, załatwia jedynie Administracja Teatru W. od 18—20-tej.

———

———

— **LWOWSKIE PRELEKCJE RADIOWE.** W czwartek o 18 ciekawą pogadankę pt. „Sztuka ludowa a współczesne malarstwo" wygłosi Janina Kilian-Stanisławska, zaś o godz. 18.30 p. dyr. Juliusz Petry omówi listy i programy.

— **KONCERT SOLISTÓW.** Koncert solistów, który nadany będzie ze Lwowa w czwartek, o 17, wypełnią utwory kompozytorów francuskich. Grać będzie utalentowana pianistka Józefina Buchbandówna, utwory Francka i Debussy'ego, a Eugenia Zarzycka, obdarzona pięknym głosem mezzo-sopranowym, wykona szereg arji operowych Bizeta, Saint-Saensa i Thomasa.

———

— **O SZTANDAR DLA LWOWSKICH PUŁKÓW ARTYLERII.** — Prezydium miasta zaprasza delegatów związków, stowarzyszeń i organizacji społecznych na zebranie organizacyjne, celem powołania komitetu obywatelskiego dla ufundowania sztandaru lwowskim pułkom artylerii, który dotychczas sztandarów nie posiada. Zebranie to odbędzie się w sali posiedzeń Rady miejskiej w piątek dnia 24 bm. o godz. 18.30.

———

— **JAK POROZUMIEWAĆ SIĘ Z ZARZĄDEM MIASTA W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH.** — Zarząd miasta podaje do wiadomości, że w nagłych wypadkach należy się zwracać do poszczególnych wydziałów Zarządu miejskiego pod następującymi numerami telefonów:

Do Wydziału III. Nr. telefonu 257-73, do wydziału IV. nr. 223-55, V. 247-69, MKE. 263-21, MZE. 257-87, w sprawach ogólnych 114-88. Nadto w Wydziale Prezydialnym w porze popołudniowej należy zgłaszać się pod Nr. 201-00, zaś w porze nocnej 223-82.

———

— **WAŻNE DLA AKADEMIKÓW.** — Lwowski Woj. Komitet T. P. M. A. zawiadamia, że posiada jeszcze wolne miejsca w Domu Akademickim T. P. M. A. na r. szk. 1937-8. Pierwszeństwo mają nowowstępujący na Wyższe Uczelnie. Podania (na specjalnym druku) i informacje w Biurze Lw. Woj. Komitetu TPMA., Kraszewskiego 1, od 10—12. Ze względu na wkrótce mający nastąpić przydział mieszkań, należy spieszyć się z przedkładaniem podań.

— **ZARZĄD „RODZINY WOJSKOWEJ"** Koło Lwów, zawiadamia wszystkie członkinie, że w dniu 23 b. m. odbędzie się o 17-tej Nadzw. W. Zebranie w lokalu Kasyna Garniz. ul. Jabłonowskich 30. Porządek dzienny: 1) Wybór Przewodniczącej Koła Rw. Lwów, 2) Sprawa omówienia Samopomocy, 3) Wolne wnioski. Zarząd Koła uprasza wszystkie członkinie o niezawodne przybycie.

———

Ze starych baraków — na nowe Osiedle

Osiedle dla Bezdomnych na Hołosku Małym, rozwija się szybko w całą kolonię. Niedawno donosiliśmy o rozpoczęciu budowy nowych trzech domów z funduszów Miejskiego Obyw. Komitetu Pomocy Zimowej. Obecnie domy te są już zupełnie gotowe i w najbliższym czasie, skoro tylko mury przeschną, mieszkania oddane zostaną do użytku.

Nowe domy pomieszczą 42 rodziny. Budynki są murowane, parterowe, kryte blachą, podzielone na szereg mieszkań jednoizbowych z osobnym wejściem, tak samo, jak domy wybudowane poprzednio i już od roku zamieszkane. Koszt każdego z nowych domów wynosił około 20 tys. zł.

W ubiegłą sobotę zwiedziła Osiedle komisja złożona z przedstawicieli Miej. Komitetu Pomocy dla Bezdomnych, III. i VII. wydziału Magistratu, oraz Rodziny Wojskowej, która prowadzi w Osiedlu ochronkę dla dzieci. Stwierdzono, że budowa przeprowadzona została solidnie i że domy te za parę tygodni będzie można oddać do użytku.

Kandydatów na mieszkańców jest oczywiście bardzo wielu, jednakże VII wydział Zarządu miejskiego nie będzie miał kłopotu z ich wyborem, ponieważ musi przede wszystkim przenieść do Osiedla bezdomnych zamieszkujących baraki przy ul. Peltewnej. Drewniane te budynki, pozostałe po dawnej rekwizytorni teatralnej, zupełnie nie nadają się na mieszkania i zostaną zburzone. Również rozebrane być muszą stare baraki przy ul. Na Torfy.

Zamianę mieszkań w barakach na izby w Osiedlu przyjmą niezawodnie bezdomni z wielką radością. Z najgorszych warunków przeniosą się do odzielnych, czystych izb, znajdujących się w najzdrowszym i najpiękniejszym otoczeniu, wśród słońca, powietrza i zieleni. Dzieci ich znajdą opiekę i utrzymanie w ochronce Rodziny Wojskowej.

———

Zbiórka odpadków metalowych na F. O. N.

W ubiegłym roku szkolnym Kuratorium szkolne zezwoliło zakładom naukowym we Lwowie przeprowadzenie zbiórki odpadków metalowych na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Obecnie ogłaszają bilans zbiórki przeprowadzonej we Lwowie po dzień 31 maja br. Zebrano: żelaza różnych gatunków około 7.000 kg., ołowiu 161 kg., miedzi 25 kg., mosiądzu i łomu pokrytego innym metalem oraz aluminium wagi około 3.000 kg. Razem zebrano około 10.000 kg. odpadków metalowych, które skierowano do składnicy uzbrojenia.

Apel pod adresem Magistratu

Mieszkańcy górnej ulicy Tarnowskiego i Z. Krasińskiego są od dłuższego czasu formalnie odcięci od miasta. Istniejące niegdyś skrócone przejście od ulicy św. Jacka (obok Zakładu Urszulanek) zostało przez właściciela parceli zamknięte.

Mimo interwencji ze strony delegacji mieszkańców i wbrew zapewnieniom Magistratu, sprawa pobudowania schodów i przejścia przez przechodnią bramę w realności mieszczącej się w kamienicy pod numerem 46 przy ul. Tarnowskiego — pozostała dotąd niezałatwiona. Z uwagi na fatalny dostęp, który stał się istną torturą dla mieszkańców tych ulic, zmuszonych do nadrabiania uciążliwej drogi przez całą ul. św. Jacka, oraz ze względu na zbliżający się okres deszczowy może Magistrat przypomni sobie sprawę publiczną i przyspieszy wybudowanie przejścia. **T. K.**

„W dzień św. Tekli... będziemy w polu kartofle piekli"

(a.) Piękna w tym roku jesień pękiem promieni słonecznych złoci od szeregu dni nasz krajobraz. Słoneczna pogoda sprzyja w znacznej mierze ostatnim pracom w polu i pokrywa się w zupełności w dniu dzisiejszym z przysłowiem ludowym, związanym z patronką dnia św. Teklą.

Stare bowiem przysłowie głosi:

— „W dzień św. Tekli
Będziemy w polu kartofle piekli,
A po św. Tekli
już na zimę kapustę siekli".

Z okien wagonu widać już w pełni roboty około wykopywania kartofli a w wielu miejscowościach uwieńczeniem tych robót jest rozpalanie ogniska na polu i popularne nazywane: „pieczenie kartofli". Wesoła zabawa towarzyszy temu symbolicznemu zakończeniu prac polnych a zwłaszcza pod Lwowem zażywa niemałej popularności.

Szczyci się przepiękna, polska jesień mianem „złotej", które zapewne mniej pochodzi od bogactw, ile raczej od barwnych wrażeń, jakimi hojnie darzy nas przyroda. Obecna jesień jest tak piękna, iż budzi wrażenie lata w kulminacyjnych dniach jego nasilenia. W słonecznej aurze tu i ówdzie rozkwita jabłoń a i lipy oraz kasztany zakwitły w wielu miejscach.

„Złota i dobra jest ta polska jesień — mówi poeta — więc złoto mamy i w duszach i w oczach". Szkoda tylko, że jesień złoci nam tylko „dusze" i „oczy" — bo w licznych rzeszach w dzisiejszych twardych czasach kieszeń pozbawiona jest tej przemiłej pozłoty.

W popołudniowej chwili pogodna, słoneczna aura poczyna przesuwać się pod znak zapytania. Krajobraz złotej jesieni pokrywają ołowiane chmury.

———

Koszmarny widok na ogrodowym parkanie

(a) Przechodniom, którzy nad ranem podążali wczoraj drogą obok ogrodu Poltzera na dawnych gruntach Stadtmüllerowskich, przedstawił się koszmarny widok. Na ogrodowym parkanie zwisały zwłoki samobójcy-mężczyzny, liczącego około 30 lat. Zawiadomiony o wypadku Komisariat P. P. wdrożył dochodzenie, ale na razie nie zdołał ustalić nazwiska denata z powodu braku przy nim jakichkolwiek papierów. Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej. Dalsze dochodzenia w toku.

WYBUCH BENZYNOWEJ MASZYNKI

(a) W czasie nalewania z bańki benzyny do maszynki w mieszkaniu murarza Jana Jabłońskiego (ul. Gródecka 68), nastąpiła eksplozja. Jabłoński doznał poparzenia drugiego stopnia twarzy i ręki i przewieziony został do szpitala powszechnego.

FATALNY UPADEK Z RUSZTOWANIA

(a) Z rusztowania II p. przy ul. Żółkiewskiej 52, spadł wczoraj murarz Roman Makuchowski i doznał złamania lewej ręki oraz obojczyka. Lekarz dyżurny Pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy.

———

DRAMATYCZNY PRZEBIEG „ATAKU O ŚWICIE"

W Mezopotamii, w samym środku bezkresnej pustyni stoi brytyjski fort. Niepokoją go ustawiczne hordy nawpół dzikich Arabów. Aż wreszcie dochodzi do decydującej rozgrywki. Kapitan fortu, wysłany przez pułkownika w pewnej misji do Bagdadu, zostaje w piaszczystych wydmach osaczony wraz z eskortą przez przeważające siły zdradzieckich Arabów. Wywiązuje się walka na śmierć i życie. Jeden karabin maszynowy przeciwko setkom konnych barbarzyńców!

Warto nadmienić, że ten doskonały obraz wyreżyserował William Dieterle, twórca filmów „Pasteur" i „Sen Nocy Letniej". Jak wiadomo, Dieterle bawił ostatnio przez kilka dni w Warszawie.

We filmie „ATAK O ŚWICIE" kreują gł. role ERROL FLYNN, znany z filmu „Szarża lekkiej Brygady" i „Kapitan Blood", oraz KAY FRANCIS.

Film „ATAK O ŚWICIE" wyświetli kino „EUROPA".

— ZW. PAŃ DOMU zawiadamia, że w środę 22 bm. o godz. 17-tej odbędzie się pokaz kulinarny: kiszonki, kandyzy, gogodze. Z dniem 1 października Związek organizuje 8-mio lekcjowy kurs trykotarstwa. Informacje i zgłoszenia do dnia 1 października w sekretariacie Związku przy ul. Batorego 38. Ilość osób ograniczona.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Krasicki Jan, wł. dóbr — Stratyn, Bogucki Stanisław, przemysłowiec — Warszawa, Giziński Jan, przemysłowiec — Warszawa, Kownacka Maria, wł. dóbr — Karów, Bocheński Aleksander, wł. dóbr — Ponikwa, Dr Daszkiewicz Tadeusz, lekarz — Drohobycz, Glück Karol, dyrektor dóbr — Jaidsdorf, Pawlikiewicz Maria, wł. dóbr — Demenka, Widacki Stanisław, prezydent m. — Tarnopol, Awinowski Stefan, literat — Warszawa, Bilińska Magdalena, ziemianka — Myców, Breslauer Artur, przemysłowiec — Warszawa, Glaser Oskar, urzędnik — Wiedeń, Chosłowski Stefan, ziemianin — Poznań, Carlini Carlo, inżynier — Triest, Dr Kragen Zygfryd, inż. — Warszawa, Gąsiorowski Witold, inż. — Kielce, Maciejczyk Antoni, kupiec — Zakopane, Dr Seydlitz Włodzimierz, dyrektor — Warszawa, Rottenberg Adolf, kupiec — Wiedeń, Kozakiewicz Zdzisław, inż. — Chorzów, Pągowski Gustaw, aptekarz — Włochy pod Warszawą, Bieniawski Zbigniew, kapt.-pilot — Dęblin, Nitecki Henryk, kapitan — Warszawa, Włodziński Zygmunt, kupiec — Zakopane, Pasternak Salomea, żona kupca — Biała, Sadowski Wacław, inspektor, Dr Kallenberg Leon, lekarz — Chorostków, Kandel Wilhelm, kupiec — Kraków, Pechnik Józef, kupiec — Warszawa, Keck Ludwik, naczelnik Wydziału D. O. K. P. — Warszawa, ks. Wojnarowicz A., proboszcz — Dolina, Rypiński Jan, inż. — Wilno.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937. Od dnia 19-go do 25-go września, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego, ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

PORZUCONE DZIECKO

Nieznana kobieta porzuciła w klatce schodowej realności przy ul. Piaskowej 6, dziecko płci męskiej, liczące około trzy miesiące. Podrzutkiem zaopiekował się Urząd miejski IV. dzielnicy.

Stypendia Ossolineum dla najbiedniejszej młodzieży szkolnej

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie, istniejący od 1817 roku, jedna z najpoważniejszych, a może jedyna w swoim rodzaju placówka kultury polskiej na kresach, utrzymująca dochodami uzyskiwanymi z przedsiębiorstw Bibliotekę i Muzeum, oraz publikująca wydawnictwa naukowe, uważa również za swój obowiązek pomoc biednej młodzieży szkolnej.

Na rok szkolny 1937/38 przeznaczyło Ossolineum na każde Kuratorium Okręgu Szkolnego (we Lwowie, w Krakowie, w Warszawie, w Poznaniu, w Lublinie, w Katowicach, w Wilnie, w Równym Wołyńskim i w Brześciu nad Bugiem) kwotę po zł 1.000, płatną do rąk Pana Kuratora danego Okręgu Szkolnego. Kwota ta będzie podzielona w sposób następujący: jednorazowe stypendium dla ucznia gimnazjum ogólno-kształcącego zł. 400, jednorazowe stypendium dla ucznia gimnazjum kupieckiego zł. 300, jednorazowe stypendium dla 3 uczniów szkoły powszechnej po zł. 100 tj. 300 zł. razem po zł. 1.000 dla każdego Kuratorium Okręgu Szkolnego. Ogólna więc suma udzielonych przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich stypendiów wynosi w roku szkolnym 1937/38 zł. 9.000, nie licząc stypendium im. Henryka Sienkiewicza oraz innych stypendiów, udzielanych co roku niezamożnej młodzieży akademickiej.

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego kościoła w Daszawie

(A. P.) W niedzielę 26 b. m. odbędzie się w Daszawie obok Stryja, poświęcenie kamienia węgielnego kościoła parafialnego rzym. - katol. pod wezwaniem „Świętej Rodziny".

Poświęcenia dokona J. E. Ks. Arcybiskup Dr Bolesław Twardowski Metropolita Lwowski, powitany tegoż dnia o godzinie 8-mej rano przez miejscowe społeczeństwo.

Uroczysty akt poświęcenia odbędzie się o godzinie 10-tej, po czym odprawiona zostanie uroczysta Suma. Po południu nastąpi zwiedzenie kopalń gazów ziemnych przez uczestników. W związku z tym w dniu 26 bm. na dworcu w Stryju i Chodowicach będą czynne biura informacyjne dla przyjezdnych.

2.000 zł. odszkodowania za ból dziecka

W okręgowym sądzie cywilnym we Lwowie toczy się ciekawy proces poszkodowawczy grajka ulicznego Michała Seniuty, zamieszkałego przy ul. Św. Anny 19.

W jakiś czas po wprowadzeniu się do tej realności Seniutom urodziło się dziecko, które obecnie liczy kilka lat. Gdy miało kilka miesięcy i raczkowało po podłodze, rodzice zauważyli, że czasem wybuchało bez żadnych widocznych przyczyn płaczem. Wezwany lekarz stwierdził, że noga uległa zwichnięciu, które może pociągnąć za sobą kalectwo na całe życie.

Jak się okazało, powodem zwichnięcia była jedna z licznych dziur w podłodze.

Dzisiejszą rozprawę cywilną prowadzi s. o. Skulski, powoda zastępuje adw. dr. Radziechowski, a pozwanego dr. Schwarz.

TRAGICZNY WYPADEK NA TORZE KOLEJOWYM

19-letni Ignacy Mazur z Łukowej, pow. Łańcut, idąc torem kolejowym na linii Leżajsk—Rozwadów, dostał się na terenie Leżajska pod pociąg towarowy, który mu obciął stopę. Ofiarę wypadku odwieziono do szpitala w Jarosławiu.

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI Z 37 DNIA WYSCIGÓW
(wtorek 21. września 1937)

Gonitwa. I. — 800 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dystans 4.200 m. (przeszkody): 1) Gravelotte — F. Gabalewicza; 2) Tama — M. Voelplowej (typ „Dz. Polsk."); 3) Herring — A. Jaroszewskiego. Tot. zw.: 58, fr.: 11, 7.50.

Gonitwa II. — 900 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans 2.000 m.: 1) La Strega — B. K. Stasiewiczów; 2) Manilla — B. Zangera (typ „Dz. Polsk."); 3) Gradiska — M. Karatiejewa. Tot. zw.: 15.

Gonitwa III. — 500 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dystans 2.400 m. (płoty): 1) Cydonia — J. Nowina-Krasuckiego (typ „Dz. Polsk."); 2) Gare a toi — J. Strużyńskiego (typ „Dz. Polsk."); 3) Etex — B. Ziętarskiego. Tot. zw.: 8.50, fr.: 5.50, 5.50.

Gonitwa IV. — 800 zł. Dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dystans 2.000 m.: 1) Hetman — R. hr. Potockiego; 2) Paproć — stajnia „Arabian"; 3) Azja III. — J. hr. Potockiego. Tot. zw.: 11.50.

Gonitwa V. — zł. Dla 3 l. i st. koni. Dystans 2.400 m. (płoty): 1) Do-Mety — stajnia „Pełkinie"; 2) Fiord — W. Ujejskiego (typ „Dz. Polsk."); 3) Zalotna — stajni J. Z. S. (typ. Dziennika Polskiego"). Tot. zw.: 63, fr.: 12, 7, 12.

Gonitwa VI. — 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dystans 1.00 m.: 1) Okruszyna — Wójcika; 2) Promjenna II. J. i W. Gutowskich; 3) Pałeczka — L. Krzeczunowicza. Tot. zw.: 10, fr.: 8.50, 44.50.

Gonitwa VII. — 400 zł. Dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dystans 1.800 m.: 1) Burza — J.Czerkawskiego; 2) Sumak — M. Karatiejewa (typ. „Dz. Polsk."); 3) Tamra — R. ks. Sanguszki (typ „Dz. Polsk."). Tot. zw.: 105.50, franc.: 9.50, 5.50, 6.50.

Gonitwa VIII. 1.000 zł. Dla kl. i st. og. oraz 4 i 5 l. kl. arabskich. Dystans 1.800 m.: 1) Królowa Sabba — St. Żarczewskiego (typ „Dz. Polsk."); 2) Cemira — stajni „Pełkinie" (typ „Dz. Polsk."); 3) Gloriosa — St. Żarczewskiego. Tot. zw.: 12.50, 12.50, fr.: 6, 6.50, 13.50.

ZAMACH MORDERCZY W POCZAJOWIE

Do Szpitala Powszechnego we Lwowie przywieziono Jana Rozkwasa, zamieszkałego w Poczajowie (woj. wołyńskie), u którego stwierdzono ranę postrzałową w klatce piersiowej z browningu. Rozkwas postrzelony został przez N. Dziedzica, zam. w Poczajowie.

URZĘDNIK POD ZARZUTEM BIGAMII

Pod zarzutem popełnienia bigamii stanął dziś przed sądem okręgowym kontraktowy urzędnik wojskowy Andrzej Artyniak. Akt oskarżenia zarzuca mu, że 30 października 1935 roku ożenił się z niejaką Marią Paluszek nie rozwiązawszy uprzednio małżeństwa zawartego jeszcze w roku 1912 z Sabiną Zarzycką.

Oskarżony wyparł się winy twierdząc, że nie wziął nigdy ślubu z Zarzycką.

Rozprawę odroczono celem powołania świadków ślubu. Przewodniczył s. o. Cygan, oskarżał wiceprok. Trela.

WYPADEK MOTOCYKLOWY

Maria Wazelina z Grzybowic Wielkich przechodziła przez jezdnię i dostała się pod koła motocykla. Doznała ona załamania czaszki i uległa ogólnemu potłuczeniu. Przewieziono ją do szpitala. Motocyklista z miejsca wypadku odjechał i nazwisko jego nie jest znane.

POTRĄCENIE PRZEZ MOTOCYKL

Do Szpitala Powszechnego we Lwowie przywieziono Marię Wazelinę, liczącą lat 35, zamieszkałą w Grzybowicach Wielkich, u której stwierdzono załamanie czaszki, które odniosła wskutek potrącenia przez motocykl.

UCIECZKA Z ZAKŁADU SIERÓT

W Miejskim Zakładzie sierót przy ul. Kadeckiej pozostawał na wychowaniu także Władysław Kindor, liczący 13 lat. Przed kilku dniami Kindor zbiegł z Zakładu w niewiadomym kierunku. Był on ubrany w zakładowe ubranie koloru popielatego.

SAMOBÓJSTWO PODPORUCZNIKA

Wczoraj w południe w lesie lesienickim popełnił samobójstwo podporucznik Stefan Czołowski, który strzelił do siebie z rewolweru, ponosząc śmierć na miejscu. Żandarmeria wojskowa prowadzi dochodzenia.

STRZAŁY DO SOŁTYSA

Lwowski Urząd Śledczy zawiadomiono, że w nocy w Polanach koło Żółkwi przybył jakiś osobnik pod dom tamtejszego sołtysa Grzegorza Kuntnego i oświetlał latarką elektryczną okna domu. Gdy Kuntny wyszedł z mieszkania, osobnik oddał do niego cztery strzały rewolwerowe, które jednak chybiły. Posterunek policyjny ustalił, że owym osobnikiem był niejaki Dmytro Górecki, mający złość do osoby sołtysa. Góreckiego aresztowano pod zarzutem usiłowanego zabójstwa.

Z sali sądowej

Procesu licznikowego ciąg dalszy

W dniu dzisiejszym toczył się w sądzie grodzkim wobec sędziego Garlickiego dalszy ciąg procesu w aferze licznikowej syna właściciela pralni w Gal. Marieckiej Zaczka i jego sąsiada Deryngą.

Celem przesłuchania dalszych zawnioskowanych w tej sprawie świadków, rozprawa, ciągnąca się już od roku, została ponownie odroczona do 30 września.

Porucznik na ławie oskarżonych

Przed sądem wojskowym O. K. we Lwowie toczyła się wczoraj sensacyjna rozprawa. Na ławie oskarżonych zasiadł porucznik B. pociągnięty do odpowiedzialności o zarzut złożenia fałszywych zeznań.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy oskarżony został uwolniony. Oskarżał kpt. Skoczek, bronił adw. Aleksandrowicz.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Niezwyciężony Bill". Grażyna: „Czardasz, tokaj, miłość", Palace: „Maria Stuart".

BRZOZÓW. Goplana: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie", „Król kobiet" i rewia. Sokół: „Pat i Patachon jako detektywi" „Nie miała baba kłopotu" i rewia.

BUCZACZ. Palace: „Skamieniały las" i „Królowa dżungli".

CZORTKÓW. Casino: „Sztandar".

DROHOBYCZ. Wanda: „Varietes", Sztuka: „Siódme niebo".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Niesforne dziewczę", Palace: „Nancy Stelle zaginęła", Sokół: „Małżeństwo z miłości".

KOŁOMYJA. Mars: „Dzieci z ulicy", Gwiazda: „Narzeczona z przypadku".

LUBLIN. Apollo: „Droga do Rio" i „Barkarolla", Corso: „Ku wolności", Dom żołnierza: „Turniej walk catch as catch can", Gwiazda: „Straszny dwór" i „Nie miała baba kłopotu", Venus: „Na zgliszczach szczęścia" i „Bohater", Rialto: „Hotel Savoy Nr. 217" i „Amfitrion", Stylowy: „Twe usta kłamią".

PRZEMYŚL. Casino: „San Francisko", Olimpia nieczynne. Raj: „Romeo i Julia".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Niewinnie się zaczęło", Sokół: „Śmierć czyha w dżungli".

STANISŁAWÓW. Olimpia: „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ. Apollo: „Burgteater", Edison: „Zielony sygnał", Sokół: „Droga do sławy".

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

REPERTUAR TEATRU POKUCKO-PODOLSKIEGO:

23. 9. PRZEMYŚL: wiecz. Serca na wolności.
HORODENKA: pop. Ponad śnieg. wiecz. Skandal w dobrej rodzinie.

Z Rawy Ruskiej

SPALIŁ SIĘ STOŻEK SIANA. Koło Uhnowa na łące spłonął stożek siana Wasyla Dumy zam. w Poddębcach. Siano było ubezpieczone na 400 zł. i zachodzi podejrzenie, iż siano podpalił sam poszkodowany, by móc podjąć asekurację.

WYPADEK SAMOCHODOWY. Onegdaj na szosie Lwów—Rawa Ruska na terenie gminy Kamionka Wołoska, wpadło do rowu auto ciężarowe prowadzone przez szofera Zdziałkę. Na szczęście szofer wyszedł cało, a auto nie zostało uszkodzone.

Z Kołomyi

WYSTĄPIENIE KSIĘDZA GR. KAT. Na odcinku granicznym w Kutach, w czasie kontroli dowodów celnych, jeden z uczestników wycieczki ksiądz gr. kat. Leon (Lew) Skobelski oddawszy przepustkę urzędnikowi, począł wyrażać się po rusku, na co urzędnik celny zwrócił mu uwagę, by mówił po polsku, gdyż język ruski nie jest mu znany.

Ksiądz Skobelski gestykulując energicznie laską nad głową urzędnika, począł krzyczeć, operując przy tym słowami, którymi obraził urząd celny. Popisy księdza gr. kat. miały miejsce wśród licznie zebranej ludności tak z zagranicy, jak i miejscowej.

NACZELNIK POCZTY SOLĄ W OKU ŻYDÓW. W związku z licznymi komunikatami, jakie ostatnio ukazały się w prasie o rozprawie sądowej o zniesławienie D. Kramera i M. Lachsa, korespodentów dwu czasopism lwowskich, dowiadujemy się, że proces ten jest następstwem artykułów pisanych w niesmacznym stylu o osobie p. naczelnika. Również dowiadujemy się, że wymienieni w swoich czasopismach podawali informacje, które podrywały autorytet naczelnika urzędu, a zapominali całkiem o umieszczeniu sprostowań w chwili, gdy informacje okazywały się w zupełności nieprawdziwe.

Ze Stanisławowa

Pomoc zimowa w Stanisławowie

W sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie, odbyło się posiedzenie Wojew. Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym. Zebraniu przewodniczył gen. bryg. Kazimierz Łukoski, a treścią było sprawozdanie z działalności Komitetu, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wolne wnioski.

Ze sprawozdania z działalności, złożonego przez sekretarza Wydziału Wykonawczego dyr. Pietruskiego, wynika, że środki pieniężne na pomoc bezrobotnym czerpał Komitet z opłat od lokali, jako opłat powszechnych i od obrotu dla przemysłu i handlu, oraz świadczeń w naturaliach, które polegały na dobrowolnym opodatkowaniu się rolnictwa w zbożu i ziemniakach. Z wpływów gotówkowych na terenie całego województwa uzyskano 332.176 zł., a wartość ofiar zebranych w naturaliach wyniosła 115.183 zł. Do powyższego Ogólnopolski Komitet Z. P. B. przekazał Wojew. Komitetowi 47.000 zł. gotówką i 33.600 zł. w mieszance kawowo-cukrowej, cukrze i węglu kamiennym.

Akcja pomocy doraźnej prowadzona wyłącznie przez lokalne Obyw. Komitety Zim. Pom. Bezrob. stosowana była jedynie w okresie zimowym, t. j. od grudnia 1936 do końca marca 1937. Ilość zaopatrzonych w zimowym okresie bezrobotnych objęła 27.145 osób samotnych i rodzin, a wartość pomocy w gotówce i naturaliach wyniosła 437.773 zł. Wydatki administracyjne związane z tą akcją pochłonęły jedynie 1414 zł., co było o tyle możliwe, że pracujący w Komitetach dawali swą pracę zupełnie bezinteresownie. Oprócz akcji pomocy dla dorosłych, Wojew. Komitet prowadził akcję nad dzieckiem. Opieka ta obejmowała 79.939 dzieci, a wartość świadczeń wyniosła 71.817 zł.

Po przyjęciu sprawozdania bez dyskusji, przewodniczący Komisji Rew. W. K. Z. P. B., p. Jan Szałaśny złożył sprawozdanie w imieniu Komisji Rewizyjnej, stawiając wniosek o udzielenie Komitetowi absolutorium z gospodarki finansowej, z zastrzeżeniem, że absolutorium to nie może wpływać na odpowiedzialność za straty funduszów Zim. Pom. Bezrobotnym w okresie 1936/7, które w przyszłości mogą wyjść na jaw.

Sprawozdanie przyjęto, a na wniosek p. Sanojcy postanowiono wyrazić podziękowanie tym wszystkim, którzy stanęli na apel Ogólnopolskiego Komitetu Zim. Pomocy Bezrobotnym i prowadzili pracę na terenie wojew. stanisławowskiego.

Z Czortkowa

Ś. P. ZGODA AUGUST. W Czortkowie zmarł niespodziewanie śp. August Zgoda, emerytowany starosta w Mościskach. Zmarły cieszył się ogólną sympatią jaką zdobył sobie prawym charakterem i pogodą ducha. Cześć Jego pamięci.

Z Brzozowa

ECHA POTWORNEJ ZBRODNI POD DYNOWEM. Jak już donosiliśmy, dwaj groźni bandyci, którzy byli sprawcami zabójstwa st. przod. Jana Kunika, oraz ciężkiego poranienia st. post. Michalaka pod Dynowem, spłonęli żywcem od pożaru, jaki powstał na skutek rzucania przez policję granatów ręcznych. Ustalono też nazwiska obydwóch zmarłych bandytów. Byli to Józef Welc, jeden z dwóch pozostałych jeszcze na wolności zbiegów z więzienia rzeszowskiego, oraz znany przestępca kryminalny, Jan Karczmarczyk. Ponadto policja ujęła trzeciego sprawcę napadu rabunkowego na dom Antoniego Chrzana w Harcie, spólnika wyżej wymienionych bandytów. (Z. W.).

Z Brodów

WŁAMANIE. Onegdaj nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Finkelstein Estery, skąd skradli srebrne nakrycie stołowe i lichtarze srebrne — na sumę 1900 zł. Dochodzenia prowadzi Posterunek P. P. w Brodach.

CENY NABIAŁU

W tygodniu od dnia 13 IX. 1937 r. do dnia 19 IX. 1937 r. ceny niżej wymienionych artykułów we Lwowie notowane przez Komisję notowań cen nabiału przy Izbie Przemysłowo-Handlowej i Lwowskiej Izbie Rolniczej wynosiły:

A) Ceny detaliczne w sklepie:

Za 1 litr:	zł.	zł.
1) mleka pełnego na miarę	0·—	0·21
2) „ pasteryzowanego w butelce	0·—	0·25
3) „ „ „ z dostawą do domu	0·—	0·27
4) śmietany kwaśnej o zawar. 18—22% tłuszczu	0·—	0·—
5) „ „ „ 22—25% „	0·—	1·20
6) „ słodkiej kawowej o zaw. 12—15% tłuszczu	0·—	0·90
7) „ „ „ „ 15—22% „	0·—	0·—
8) „ kremowej „ „ 25—35% „	0·—	0·—
9) „ „ „ „ 35—45% „	0·—	0·—
Za 1 kilogram:	13/IX	od 14/IX
1) masła deserowego z bloku	3·60	3·40
2) „ stołowego	3·40	3·20
3) „ kuchennego	3·20	3·—
4) twarogu świeżego	0·—	0·60
5) „ solonego	0·—	0·—
6) „ gospodarskiego (plaskankowego)	0·—	1·—
7) za 1 kopę jaj powyżej 50 gr.	0·—	4·50
8) „ „ „ „ poniżej 50 gr.	0·—	3·90
9) za 1 kg jaj (przy sprzedaży na wagę)	0·—	1·50

B) Ceny hurtowne loco sklep odbiorczy przy zakupnie conajmniej 5 kg.:

Za 1 kilogr.:		
1) masła deserowego blokowego	3·30	3·10
2) „ stołowego	3·10	2·90
3) „ kuchennego	2·90	2·70
4) twarogu świeżego	0·—	0·40
5) „ solonego	0·—	0·—
6) „ gospodarskiego (plaskankowego)	0·—	0·80
7) za 1 skrzynię jaj w oryginalnym opakowaniu	0·—	103·20
8) za 1 kg jaj (sprzedaż na wagę)	0·—	1·40

Tendencja na rynku jajczarskim mocna, na rynku masła utrzymana.

Program radjowy

CZWARTEK, DNIA 23 WRZEŚNIA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.18 Gimnastyka. — 6.38 Muzyka z płyt. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.10 Muzyka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Englebert Humperdinck: Fragmenty z op. „Jaś i Małgosia" — (płyty). — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) Fr. Suppe: Lekka kawaleria — uwertura — (płyty). — 12.25 Transm. z Łodzi. Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Bronisława Negujewskiego. — 13.55 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 14.50 (Lw.) Poradnik sportowy. — 14.55 Giełda Lwowska. — 15.00 (Lw.) Pieśni ukraińskie — z płyt. — 15.35 Lwowskie wiadomości bieżące. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 „Spotkanie" — opowiadanie Benedykta Hertza dla dzieci. — 16.15 Muzyka salonowa w wykonaniu Tria Rozgłośni Poznańskiej. — 16.45 „Radio w szkole" — felieton Heleny Boguszewskiej. — 17.00 (Lw.) Koncert solistów — ze Lwowa na wszystkie Rozgłośnie P. R. — Wykonawcy: Józefina Buchband — fortepian i Eugenia Zarzycka — mezzosopran. — 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 (Lw.) „Sztuka ludowa a współczesne meblarstwo" — pogadanka — wygłosi Janina Kilian-Stanisławska. — 18.10 (Lw.) Wielcy śpiewacy w filmie — (płyty). — 18.30 (Lw.) Listy i programy omówi dyr. Juliusz Petry. — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe lokalne. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 Teatr Wyobraźni: słuchowisko oryginalne Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego p. t. „Mężczyzna w damskim kapeluszu". — 19.40 Pogadanka aktualna. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Wiadomości rolnicze. — 21.05 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego. — Około 21.45 w przerwie: „W sądzie" — skecz Józefa Nachta — ze Lwowa na wszystkie Rozgłośnie. — 21.45 „Rodzice i dzieci" — obrazek — Wandy Melcer (II). — 22.00 Muzyka niemiecka — koncert wokalny w wykonaniu Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej, Ireny Piszczkówny, Marii Twardówny, A. Rollego. — Przy fortepianie Wacław Geiger. — 22.50 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Komunikat meteor. — 23.00 (Lw.) „Umówiłem się z nią na dziewiątą" — felieton wesoły — wygłosi Wilhelm Raort. — 23.15 (Lw.) Muzyka lekka z płyt.



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!

„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA" SĄ STOSOWANE PRZY KAMIENIACH ŻÓŁCIOWYCH I SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA. — „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA" SĄ NATURALNYM, ŁAGODNYM ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM, UŁATWIAJĄCYM FUNKCJE ORGANÓW TRAWIENIA, STOSOWANYM RÓWNIEŻ PRZY NADMIERNEJ OTYŁOŚCI. 2608

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIE

Urząd Wojewódzki we Lwowie ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie ramienników do oświetlenia Auli Politechniki Lwowskiej.

Przetarg odbędzie się 6 października 1937 r. o godz. 11-ej w Oddziale Budowlanym Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego (III. p.).

Szczegółowe warunki przetargu są ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Województwa Lwowskiego i na tablicach urzędowych w Urzędzie Wojewódzkim Lwowskim, w Zarządzie Miejskim we Lwowie i w gmachu Politechniki Lwowskiej.

We Lwowie, dnia 20 września 1937 r.

Za Wojewodę
Inż. Fr. Szczygieł mp.
Naczelnik Wydziału

2628

WOLNE POSADY

MAŁOPOLSKI ZWIĄZEK MLECZARSKI we Lwowie, ul. 29 Listopada 21, przyjmie na bezpłatną praktykę sklepową kilka pań. Wymagane co najmniej szkoła powszechna, biegłość w rachunkach ewentualnie przygotowanie handlowe. — Zgłoszenia osobiste wraz z podaniami od godziny 8—10-tej rano. 7420

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

GŁĘBOKA 6. Czteropokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, od października. Oglądać między 4—5-tą pop. 7424

3 POKOJE, kuchnia, przedpokój, pełny komfort, Hołówki 17, do wynajęcia. 7412

POSZUKUJĘ mieszkań: 2 i 4 pokoje w jednej kamienicy lub 6 pokoi, komfort, ogród. Administracja „Wyższy urzędnik". 7388

WYNAJMIE POKÓJ profesor niemłody, samotny w inteligentnej polskiej rodzinie, możliwie na łonie przyrody (ogród, łąka), we Lwowie lub okolicy. Cena obojętna. — Adres: Pelplin, Nadleśnictwo. 7423

STANCJA dla jednej osoby (emerytki) do wynajęcia, między godz. 4—5-tą. Torosiewicza 22. 7419

POKÓJ kuchnia, półkomfort, wynajmę bezdzietnym rządowym, com. K. Boczkowskiego 39. 7410

PIĘCIOPOKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkanie, od zaraz, tanio do wynajęcia. Zyblikiewicza 41. m. 4. 7409

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią, terasą, komfort, Lwów, Gundulicza 8. 7396

POKÓJ umeblowany wynajmie rodzina ziemiańska osobom kulturalnym. Ossolińskich 11, schody 4/II, tel. 239-21. 7405

CZTEROPOKOJOWE, pięciopokojowe, frontowe, słoneczne, pełnokomfortowe, do wynajęcia. Wiśniowieckich 1. 7407

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany, duży z terasą, i mały, osobne wejście, Lwów, Gundulicza 8. 7397

POSZUKIWANY pokój bez mebli w śródmieściu. Listy do Adm. „Urzędniczka". 7403

POKÓJ, kuchnia, półkomfort, niski parter, do wynajęcia. Grochowska 56. 7398

POKOJU bez mebli poszukuje urzędniczka na posadzie. Listy i warunki do Adm. „Śródmieście". 7399

POKOJU z kuchnią poszukuje urzędniczka na posadzie. Listy z podaniem warunków do Adm. „Jedna osoba". 7401

LOKALE PRZEMYSŁOWE

LOKAL sklepowy do wynajęcia w nowym domu, Pochyła 2 — (róg Kadeckiej) tel. 214-51. 7417

SKLEP dla Jubilera, do wynajęcia, plac Akademicki 3. 7414

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM ukradziony indeks Politechniki Lwowskiej Nr. 4641 z r. 1933-34 na nazwisko — Jarosław Bronikowski. 7416

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ pianino w dobrym stanie. Listy do Adm. „Bez pośrednika — prywatnie". 7402

MATRYMONIALNE

OSOBA niezależna z towarzystwa, przystojna, wiek średni, pozna kulturalnego, starszego pana w celach towarzyskich względnie matrymonialnych. Zgłoszenia: Redakcja Dziennika „45". 7415

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NARZUTY Obicia meblowe. Najtańszy Skład Freilich, Sykstuska 21.

SPRZEDAM maszynę do pisania marki „Erika" (walizkową) w dobrym stanie za gotówkę. — Listy Dz. Pol. „Okazja". 7400

TERMOMETRY LEKARSKIE, chemiczne, kąpielowe i zaokienne poleca firma **KOPERNICKI i SYN** Lwów, Hetmańska 12 tel. 234-24. P. K. O. 143.590 1391

NAPRAWA TOREBEK DAMSKICH oraz sprzedaż najmodniejszej galanterii skórzanej po cenach najniższych tylko **PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów** Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

OBRAZY oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki, **Salon Obrazów** Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11 telefon 265-86 1256

NAUKA

EDWARD N. JODKO nauczyciel angielskiego. — Potockiego 28, part. Telef. 110-75. 7348

LEKCJI FORTEPIANU udziela rutynowana nauczycielka. Jabłonowskich 6, I. p., lewo. 7359

UDZIELAM lekcji z zakresu języka i literatury francuskiej wraz z konwersacją. Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Polskiego" pod „Ukończona romanistka". 7408

POSAD POSZUKUJĄ

MŁODA zdrowa dziewczyna, szuka pracy do wszystkiego do małej rodziny. — Listy do Admin. „Pracowita, uczciwa" 7422

KAWALER lat 26, przystojny, bezwzględnie uczciwy, poszukuje jakiegokolwiek zatrudnienia, woźnego, portiera, magazyniera i t. p. Włada językiem polskim i niemieckim. Łaskawe oferty do Administr. „Uczciwy". 7421

RÓŻNE

ZARZĄD realności obejmę — ewent. za mieszkanie. Sub „Urzędnik państwowy". 7390

BEZPŁATNIE udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

PRZETARG

Kwatermistrzostwo stryjskiego pułku piechoty ogłasza przetarg na dostawę następujących artykułów żywnościowych:

10.000 kg. fasoli jednolitej
10.000 kg. grochu zielonego
3.000 kg. kaszy jaglanej
3.000 kg. grysiku kukurydzianego
3.000 kg. kaszy jęczmiennej
3.000 kg. kaszy hreczanej
3.000 kg. słoniny solonej
150.000 kg. ziemniaków
15.000 kg. kapusty świeżej
10.000 kg. buraków ćwikłowych
3.000 kg. marchwi cukrowej
6.000 kg. buraków pastewnych
50.000 kg. siana słodkiego
30.000 kg. słomy żytniej lub owsianej.

Przetarg na powyższe artykuły odbędzie się w kwatermistrzostwie pułku piechoty w Stryju w koszarach przy ul. Iwaszkiewicza, dnia 12 października 1937 o godz. 9-tej.

Wszelkich informacji co do warunków dostawy udziela oficer żywnościowy pułku w godzinach urzędowych w koszarach przy ul. Iwaszkiewicza w Stryju.

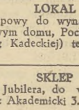
Kwatermistrz pułku
Załuski mjr.

2629

Elektryczne i radiowe instalacje oraz wszelkie artykuły w zakres ten wchodzące poleca **STANISŁAW CHĘC,** Lwów, ulica Łyczakowska 4 **Telefon 118-55.** Stałe pogotowie napraw

CZAPKI STUDENCKIE hurtownie i detalicznie **oraz najnowsze kapelusze męskie, czapki wojskowe, cywilne** poleca Wytwórnia chrześcijańska **JAN WITTMAN Lwów, Trybunalska 1.** 2550

Najlepsza lokata gotówki to kupno po cenach okazyjnych MEBLI ANTYCZNYCH, dywanów perskich, antycznej porcelany, których wartość nigdy nie maleje — we firmie **„DOM SZTUKI"** (A. WIŚNIEWSKI) FREDRY 1, tel. 284-78 Również MEBLE NOWOCZESNE, TAPCZANY, KLUBY, pokoje kombinowane. — Własna pracownia. Kupno i sprzedaż



MEBLE GIĘTE i BIUROWE stale w wielkim wyborze na składzie we firmie **A. KONIEWICZ i Syn** Lwów, Batorego 12, tel. 276-00 **Kompletne urządzenia biur** Ceny ściśle fabryczne 2558



TYLKO **„SZÓWSKO"** piece i kuchnie kaflowe są najpiękniejsze i najtrwalsze. Wyłączna sprzedaż wyrobów **Zakładów Ceramicznych WITOLDA X. CZARTORYSKIEGO J. MYDLAK i S. CHOMIAK Lwów, ulica Chocimska 2** Tel. 115-47 (róg Gródeckiej 60) 2067

Środki przeciw molom oraz wszelkim owadom poleca **„BARWA" Sp. z o. o.** przedtem **Ludwik Hoszowski** Lwów, Akademicka 3. Telefon 206-69. 1937

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.